Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 29 GRUDNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 357

Chaos w Rumunji

Od chwili powrotu króla Karola na tron rumuński w kraju nastąpiło pozorne uspokojenie. Pod spokojną jednak powierzchnią nurtują głębokie prądy, z których każdy dąży do wywołania rewolucji w kraju.

Kolejne rządy siedzą, jak na wulkanie. **Żaden z rządów nie reprezentuje szerokich mas opinji publicznej,** a może powołać się tylko na akt nominacyjny królewski. Żaden z nich nie ma za sobą nawet armji, a armja nie stanowi w rumuńskiej polityce wewnętrznej żadnej siły. Kiedy pytano jednego z wybitnych polityków rumuńskich, na czem opierają się dzisiaj rządy w tym kraju, odpowiedział bardzo prosto:

— Rządy opierają się na tem, że **jedno wielkie stronnictwo boi się drugiego.** Każdy woli mieć do czynienia ze słabym rządem, aniżeli z mocnym przeciwnikiem.

Dwie najpotężniejsze grupy polityczne to **nacjonaliści** (stronnictwo prof. Cuza) i partja **narodowo - krajowa** (narodowi caraniści). Przywódcy nacjonalistów to: stary prof. **Cuza** i młody poeta **Goga.** Jaki jest gospodarczy program tego stronnictwa, trudno się dowiedzieć, albowiem stronnictwo to **maskuje swoją reakcyjność hasłami radykalno - socjalnemi.** Istnieje bardzo wiele wspólnego pomiędzy rumuńską partją nacjonalistyczną, a **partją narodowo - socjalistyczną w Niemczech.**

Jedna rzecz nie ulega wątpliwości: stronnictwo to występuje jaskrawo i silnie **przeciwko żydom i wszystkim innym mniejszościom narodowym** (Rusinom, Węgrom i Polakom). Wszystkie prawie **pogromy** w małych miasteczkach i wioskach są dziełem cuzistów.

Powodzenie swoje w masach ludowych, wśród chłopów i drobnego mieszczaństwa zawdzięczają zwolennicy Cuzy **kryzysowi światowemu.** Po wojnie chłop rumuński nie może sprzedać swej pszenicy i kukurydzy, ani też swego wina po cenie, która zapewniłaby mu opłacalność gospodarowania. **Chłop biednieje z miesiąca na miesiąc, a wraz z nim biednieje kupiec i rzemieślnik z drobnego miasta. Fala nędzy przedostaje się do wielkich miast i dotyka inteligencję.**

Nic dziwnego, że szuka się w i n n y c h. Oczywiście, że **winny musi być pod ręką.** O wiele łatwiej jest **dotkliwie ukarać rumuńskiego żyda, aniżeli plantatora argentyńskiego czy kanadyjskiego,** który zasiewa więcej pszenicy, zbiera większe urodzaje i rzuca zboże na rynek po tańszej cenie. Nic dziwnego, że na radykalne hasła i doraźną „S p r a w i e d l i w o ś ć" poszła conajmniejwięcej **trzecia część rdzennych Rumunów.**

Z Cuzą i Gogą konkuruje stronnictwo „Z i e l o n y c h K o s z u l", stworzone przez najskrajniejszego nacjonalistę, niejakiego **Codreanu.** Grupa ta jest liczebnie niewielka, ale posiada duże wpływy. Zajęła ona miejsce zlikwidowanej „Żelaznej Gwardji".

Nieco liberalniejszy światopogląd prezentuje polityk o ciekawem nastawieniu **p. Mihalache.** Niema, oczywiście, mowy o tem, aby przy obecnych nastrojach pozwolił on sobie na walkę z nacjonalistami. Odwrotnie, mimo swego demokratyczno - liberalnego ogólnego nastawienia, Mihalache musi pójść na rękę **instynktom powszechnym.** Zabrał on się bardzo zręcznie do propagandy W pierwszym rzędzie wysunął zasadę zupełnego **odsunięcia mniejszości narodowych od udziału w administracji państwowej i armji.** Jego przeciwnicy zostali **zaskoczeni tym krokiem,** ponieważ żadnemu z nich nie wpadło do głowy wysuwanie aż tak daleko idących żądań. Z drugiej strony **przyznaje on mniejszościom wszystkie prawa gospodarcze oraz prawa do pracy w wolnych zawodach.** Mihalache widzi w przyszłości Rumunję, jako **państwo agrarne,** w którem klasą panującą są chłopi. Tak wygląda „demokratyczno - liberalny" program rumuński...

Jak w Rumunji, tak i wszędzie, nie są jednak rzeczą najważniejszą programy. Chodzi raczej o to, aby dać sobie radę z życiem praktycznem t. j. problemem urzędniczym i agrarnym. Administracja rumuńska jest przysłowiowa. **Urzędnicy po kilka miesięcy nie dostają pensji, ale zato codziennie biorą łapówki.** Problem agrarny polega na tem, że **po reformie rolnej chłop dostał jeszcze trochę gruntu, ale w dalszym ciągu nie ma kapitału obrotowego, by normalnie gospodarować.** A jeżeli już wygospodaruje, to komu sprzeda swoje produkty?...

Kto wie, czy problem ten jest wogóle do rozwiązania... Każda partja twierdzi, że ma patent na rozwiązanie problemów, ale przecież zgóry wiadomo, że te zapewnienia są nieprawdziwe.

Rumunja stoi na rozdrożu. Nikt nie wie, jaką drogę wybierze: na prawo, czy na lewo?

I czy droga na prawo nie jest drogą na lewo, a czy droga na lewo nie jest drogą na prawo?...

K. C.

Rząd Lavala uratowany

Francja pozostanie wierna Lidze Narodów.—Co Laval przyrzekł Mussoliniemu?

Paryż nie myśli o oddzielnym układzie z Niemcami

Paryż, 28 grudnia.

(Pat) — Dziś, o godz. 9-ej Izba podjęła dalszą dyskusję nad interpelacjami w sprawach polityki zagranicznej.

Jako pierwszy mówca, wystąpił demokrata ludowy, dep. Pezet, **który bronił polityki Ligi Narodów.**

Po deputowanym Pezet zabrał głos Lacour Grandmaison (niezależny), domagając się **rozbrojenia na morzu,** które jego zdaniem, winno rozpocząć powszechne rozbrojenie narodów. Mówca wystąpił przeciwko zasadom traktatu waszyngtońskiego i oświadczył, że **popiera projekt brytyjski.**

W dalszym ciągu posiedzenia, de Monzie **zwrócił uwagę Lavala na**

NIEBEZPIECZEŃSTWO ANSCHLUSSU,

zaznaczając, **że pakt francusko-sowiecki pomyślany był jako część systemu paktów wielostronnych.** Mówca twierdzi że Czechosłowacja i Rumunja popierały w tych planach Francję. De Monzie zapytuje, gdzie się ten plan podział. Zdaniem de Monzie, losy Austrji zaważą na losach Europy.

Na tem posiedzenie przerwano.

Po wznowieniu posiedzenia, wszedł na trybunę premjer Laval, oświadczając, że po wysłuchaniu krytyki pod jego adresem, zapytał sumienia, jaką zbrodnię popełnił przeciwko pokojowi i własnemu krajowi? Zapytują mnie, **czy zostanę WIERNY PAKTOWI LIGI NARODÓW, powtarzam zatem deklarację, złożoną w Genewie 13 września, b. roku, w której Francja potwierdza, że pakt Ligi Narodów pozostaje prawem międzynarodowem,** na którem opiera całą **swą politykę.** Czyż czyny moje nie były zgodne z oświadczeniami, które poczyniłem i zobowiązaniami, które powziąłem, czyż był błąd: wskazują to fakty. Przed konfliktem mógłbym nic nie robić i naśladował bym pod tym względem większość członków rady Ligi Narodów. Jednak, począwszy od 10 września, prowadziliśmy z Hoare'm rozmowy, nie oczekując oficjalnego zebrania rady Ligi, w duchu ścisłej współpracy, która stanowi regułę w stosunkach pomiędzy ministrami francuskimi i brytyjskimi. **Natychmiast osiągnęliśmy zgodę co do tego, że należy unikać wszelkich zarządzeń, które**

MOGŁYBY DOPROWADZIĆ DO WOJNY.

Zbadaliśmy, jakiego rodzaju sankcje można zastosować. Nie przypominam sobie aby pomiędzy mną a ministrami angielskimi powstały jakiekolwiek trudności. Podczas rozmów, panowała całkowita zgoda.

Przechodząc do stosunków Francji z Włochami, Laval przypomniał o układzie z dnia 7 stycznia. **Nie jest prawdą, oświadczył premjer — iż Francja pozostawiła Włochom wolną rękę wobec Abisynji. Była tylko mowa o udzieleniu**

KONCESYJ GOSPODARCZYCH WŁOCHOM.

Nic w umowach rzymskich nie mogło być przez Włochy interpretowane jako zachęta do wojny. Od dnia 19 lipca Mussolini był informowany, że **Francja zastosuje się do paktu Ligi i nie zrezygnuje ze swych przyjaźni i sojuszów.** Oświadczenia te powtórzono następnie niejednokrotnie.

Laval ubolewa, że akcja pojednawcza nie spotkała się z należytą oceną we Włoszech, ale droga do pojednania jest nadal otwartą. **Francja uszanuje pakt, ale szukać będzie pojednania zgodnie z duchem i tekstem paktu.**

Skolei Laval precyzuje stanowisko Francji wobec Niemiec i Z .S. R. R. **Dopóki niema zbliżenia między Francją i Niemcami — oświadcza premjer — brakuje istotnych rękojmi pokoju w Europie Nie myślę o oddzielnym układzie francusko-niemieckim, ale wysuwam koncepcje ułożenia stosunków francusko-niemieckich w ramach organizacji zbiorowego bezpieczeństwa Europy.** W rozmowach z Hoare'm, Laval oświadczył ministrowi brytyjskiemu, że jeżeli próba pojednania powiedzie się, Francja i Wielka Brytanja będą starać się wspólnie o

POWRÓT NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Kanclerz Hitler oświadczył, że jest zwolennikiem ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa między Francją a Niemcami, opartych na wzajemnem poszanowaniu. **Pakt francusko-sowiecki — dodaje Laval — nie może być uważany za przymierze wojskowe.**

Następnie Izba przystąpiła do głosowania nad wnioskiem **o votum zaufania dla rządu, zgłoszonym przez deputowanych Chappedelaine, Dariac i Thellier.** O godz. 18 min. 30 przerwano obrady i przystąpiono do obliczania głosów.

O godz. 20 min. 15, ogłoszono wyniki głosowania:

WIĘKSZOŚCIĄ 304 PRZECIW 261 votum zaufania dla rządu Lavala uchwalono.

Zwycięstwo Lavala w Izbie Deputowanych

powitano we Włoszech z wielką ulgą

Rzym, 28 grudnia.

(PAT) Włoska opinja publiczna oczekiwała z niecierpliwością rezultatów obrad parlamentu francuskiego. W Rzymie rozchwytywano ostatnie wydania gazet, donoszące o rezultacie głosowania w pałacu burbońskim. **Zwycięstwo Lavala, chociaż niewielką liczbą głosów, powitane zostało z prawdziwą ulgą.**

Zdają tu sobie jednak sprawę, że już w styczniu może powstać nowe niebezpieczeństwo spowodu akcji stronnictw lewicowych, **co może doprowadzić do upadku gabinetu Lavala.**

Anglja nie wycofa floty

z Morza Śródziemnego

PARYŻ, 28 grudnia.

(PAT) Prasa donosi, powołując się na agencję Radio, że w kołach admiralicji brytyjskiej zaprzeczają pogłoskom, jakie pojawiły się na terenie Stanów Zjednoczonych, jakoby rząd angielski skłonny był wycofać pewną ilość swych okrętów wojennych z Morza Śródziemnego.

Wojska abisyńskie pod Makalle

Krwawe walki w rejonie Tembien. — Abisyńczycy rozpoczynają ofenzywę również na odcinku Ogadenu

Warszawa, 28 grudnia.

(PAT) P. A. T. podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 28 grudnia:

Na froncie północnym, według urzędowego komunikatu włoskiego, toczyły się jedynie drobne utarczki w rejonie na Zachód od przełęczy Af-Gaga. Urzędowy komunikat abisyński podał szczegóły walk o główne miasto prowincji Tem-bien Addi-Abbi.

Źródła francuskie, donosząc z Addis-Abeby o tej bitwie, stoczonej przez wojska Dedzaka Ayelu z Włochami, dodają, że **zaciekły bój, zakończony zdobyciem przez abisyńczyków Addi-Abbi, rozpoczął się 22 grudnia, trwał przez cały dzień 23 grudnia, przyczem nadesłane posiłki włoskie nie mogły opanować sytuacji i pod naporem wojsk abisyńskich cofnęły się.**

Źródła niemieckie, potwierdzają relację o tej bitwie, że w samą wigilję, 24 grudnia, rozgorzała na tym odcinku znowu krwawa walka. Abisyńczycy i z tej bitwy wyszli zwycięsko, posuwając się naprzód w kierunku północnym i północno-zachodnim. Straty po obu stronach są znaczne. **Według relacji abisyńskiej do niewoli dostało się 20 oficerów i żołnierzy włoskich, a także kilkuset askarysów.** Abisyńczycy zdobyli pozatem 12 karabinów maszynowych, kilkanaście samochodów, ogromną ilość amunicji i karabinów. Źródła angielskie potwierdzają wiadomości o bitwach w Tembienie, dodając, że działają tam wojska Rasa Kassy, znajdujące się **na południe od Makalle i wojska Rasa Seyuma — na zachód od Makalle.** Obie te armje posuwają się wprawdzie powoli, ale na szerokim froncie, naprzód

ZBLIŻAJĄC SIĘ CORAZ BARDZIEJ DO MAKALLE.

Walki, stoczone w tygodniu świątecznym na tym froncie, jak stwierdzają źródła angielskie, były bardzo krwawe.

Wobec braku pomocy sanitarnej setki ranionych umierają na polu bitwy od ran. Oddział sanitarny brytyjski, który dziś przybył do Dessie udaje się natychmiast z pomocą na front północny.

Według wiadomości ze źródeł francuskich i niemieckich w prowincji Scire abisyńczycy posunęli się naprzód. Stwierdzili przytem, że włosi opuszczając Endasialsi, spalili w tem miasteczku kilka kościołów.

Na froncie południowym panuje spokój. Źródła francuskie donoszą, że na **odcinku Ogadenu należy spodziewać się w najbliższych dniach ofensywy abisyńskiej.**

Źródła włoskie notują ponownie wiadomości o aktach czołobitności, złożonych w Gorrahei przez wodzów różnych szczepów Ogadenu, którzy żądają podobno, aby ich ludzi wcielić do oddziałów dubatów, walczących po stronie włoskiej na tym froncie.

Dzień dzisiejszy **obfitował w operacje lotnicze.** Źródła angielskie donoszą, że dwa samoloty włoskie unosiły się dziś nad prowincją Wolkait i ostrzeliwały z karabinów maszynowych miejscowości Tselelo, Adi-Rement i Kebetja. Żadnych ofiar tej kanonady nie zanotowano. Dwa inne samoloty włoskie widziano dzisiaj w południe nad Kworam, na drodze z Addis-Abeby do Dessie.

Pozatem dwa samoloty włoskie dokonywały dziś wywiadu w okolicy Amba-Aladzi. Wszystkie te ruchy lotnictwa włoskiego, według informacyj angielskich, wskazują, że **w najbliższym czasie należy się spodziewać dalszego rozwoju operacyj wojennych.**

Misja króla Belgji w Londynie

Zastrzega on zmianę polityki sankcyj wobec Włoch

Londyn, 28 grudnia.

(PAT) „Daily Mirrord" twierdzi, że celem podróży króla Belgów do Anglji jest podjęcie **próby pośrednictwa między Włochami a W. Brytanją.** Inicjatywa **w tym kierunku przypisywana jest powszechnie małżonce ks. Piemontu.** Dziennik oświadcza, iż być może, król Leopold przedstawił królowi Jerzemu szereg względów, dla których koniecznem jest odprężenie sytuacji i zmiana dotychczasowej polityki sankcyj.

Przed rozpoczęciem wyścigu zbrojeń na morzu

Japonja wybudowała 90 nowych okrętów

Tokio, 28 grudnia.

(PAT) Według wiadomości z ministerstwa marynarki, całkowity program rozbudowy floty przewiduje budowę 90 okrętów o łącznej pojemności 221 tys. ton. 28 okrętów o pojemności 56 tys. t. jest już gotowych. 40 okrętów znajduje się w budowie, przyczem 17 opuściło już stocznię. Budowa pozostałych okrętów rozpoczęta będzie w r. 1936. **Japonja więc w znacznej części wykonała już swój program rozbudowy floty i na wypadek zerwania konferencji morskiej, przy podjęciu wyścigu zbrojeń, przygotowana będzie do budowy dalszych okrętów.**

Aresztowania komunistów w Urugwaju

po zerwaniu stosunków z Sowietami

Montevideo, 28 grudnia.

(Pat) — Wobec zerwania stosunków z Z. S. R. R. rząd Urugwaju **wydał rozkaz aresztowania wybitnych przywódców partji komunistycznej i zamierza podobno uznać partję komunistyczną za nielegalną.**

Berlin, 28 grudnia.

(Pat) — Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami przez rząd Urugwaju wywołała duże wrażenie w niemieckich kołach politycznych, które omawiają tę sprawę z dużem zainteresowaniem.

„Berliner Tageblatt" pisze, że związek Sowiecki odczuje bardzo dotkliwie represję rządu urugwajskiego.

„Hamburger Fremdenblatt" pisze: Konsekwencja, z jaką rząd urugwajski **przeprowadzał swe posunięcia, zasługuje na naśladownictwo.** Stanowisko rządu urugwajskiego wywrze daleko idący wpływ na ustosunkowanie się innych krajów do Związku Sowieckiego

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, konto PKO 1313

Powódź w Hiszpanji i Portugalji

Wielkie straty

Avila, 28 gurdnia.

(PAT) W czasie ostatnich powodzi w prowincji Avila w pobliżu Guisando zatonęły 4 osoby, jadące samochodem. W San Esteban del Valle dwa młyny zostały zniesione przez wodę, **a około 40 domów jest poważnie uszkodzonych.** W Candeal woda zniosła również dwa młyny. Na obszarze całej prowincji wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Powódź wyrządziła rolnikom wielkie szkody, obliczane na kilka miljonów pesetów.

Lizbona, 28 grudnia.

(PAT) W całym kraju padają ulewne deszcze. W okoilcach Chamusca Crue rzeka Tag zerwała dwie tamy, zalewając okoliczne obszary.

Kościół ewangelicki

spłonął pod Inowrocławiem

Inowrocław, 28 grudnia.

(PAT) W czasie świąt spłonął w Pakości kościół ewangelicki, wybudowany w r. 1863. Pożar powstał wskutek zbyt silnie rozgrzanego pieca i pomimo wytężonej akcji ratunkowej, po dwóch godzinach kościół spłonął doszczętnie wraz z wieżą. Gmach był ubezpieczony na 100.000 zł., lecz straty wynoszą o wiele więcej.

Zdarzenia i ludzie

Metody tajnej służby włoskiej w Abisynji

Hr. della Porta, włoski Lawrence. — Propaganda, pieniądze i zakładnicy

Massaua, w grudniu.

Przejście Rasa Gugsy i kilku innych pomniejszych książąt abisyńskich na włoską stronę wyraźniej niż wszystko inne wykazało, że wypadków w Abisynji nie można mierzyć europejską miarą. Kłótnie o władze i zawiść między poszczególnymi Rasami a Negusem, przeciwieństwa religijne i plemienne i jeszcze wiele innych rzeczy odgrywa, razem wziąwszy, o wiele poważniejszą rolę wśród Abisyńczyków, niż ogólne zainteresowanie państwowe. Nic dziwnego, że w takim kraju polityczna służba tajna odgrywa conajmniej taką rolę, jak armaty i bomby lotnicze.

Raimondo Franchetti, najsławniejszy urzędnik włoskiej służby tajnej, już nie żyje. Krótko przed wybuchem zatargu w Afryce wschodniej zginął on daleko na południu od Kairu podczas pożaru samolotu, który miał go zawieźć do Erytrei. Znalazł on jednak następcę, który w niczem mu nie ustępuje, lecz bodaj jeszcze go przewyższa: jest to hrabia della Porta, którego śmiało można nazwać „włoskim Lawrencem".

Aksum, święte miasto Abisynji, poddało się bez walki. Kapitulacja ta była dziełem „politycznego komisarjatu pierwszej armji", jak oficjalnie nazwano oddział hrabiego della Porta.

Makallé, zajęte przez armie Rasa Seyum, już miesiąc przed zajeciem wysłało delegację do głównej kwatery włoskiej.

Okolice Enticcio i Farès-Maï również zajęte zostały bez walki, pominąwszy krwawe zajścia w Amba-Augher, w których ludność cywilna nie brała udziału. Znowu dzieło della Porta.

Czarodziejskie słowo hr. della Porta brzmi „propaganda kulturalna". Oczywiście, że pojęcia „włoski prestige" i „włoska misja kulturalna" w kraju, w którym tymczasem mierzy sie wszystkie rzeczy najprymitywniejszemi rzeczywistościami, mają małe znaczenie. Dlatego też hr. della Porta wcale się niemi nie posługuje. Tłomaczy on jednak ludziom, że lepiej jest być właścicielem swego gruntu, niż tylko lennikiem; że jeden jedyny ustalony podatek jest lepszy, niż dwa lub trzy dowolne; że lekarz jest potrzebniejszy niż czarodziej; że więzienie nie jest takie straszne, jak kara odcinania części ciała. I na podstawie tych metod hr. della Porta osięga coraz wieksze powodzenie.

Resztę załatwia gotówka, która bynajmniej nie jest potrzebna tylko do przekupywania wpływowych dowódców. Oto jak postąpiono z najstarszym klasztorem Etjopji, Debra Damnou. Klasztor ten zbudowany został przez świętego Arré Gaoui w roku 327, kiedy Negus Abraham wprowadził chrześcijaństwo. Dzisiaj klasztorowi temu 80 osad płaci podatki. Kiedy jednak Ras Seyum objął rzady prowincji Tigré, postanowił on, że ludność wiejska jemu także musi płacić dziesięcinę. Przez te podwójne podatki mieszkańcy wsi strasznie zbiednieli, zostali dosłownie zrujnowani. Klasztor także znalazł się w okropnej sytuacji, gdyż wieśniacy wkońcu wogóle nie mogli już nikomu płacić. Przeor zwrócił sie z zażaleniem do Negusa, lecz i to nic nie pomogło. Kiedy Włosi wkroczyli do kraju, mnisi zwrócili sie do generała Pincio Biroli, który posłał ich do hr. della Porta. Ten zapytał ich, ile wynosza rocznie podatki. Mnisi odpowiedzieli:

— Przeciętnie 300 talarów Marji Teresy!...

Hrabia kazał niezwłocznie wypłacić im tę sumę i kazał oznajmić lennikom, że nie mają już nic do płacenia Ras Seyumowi; Włosi zapłacili za nich podatki, a co będzie za rok, to sie zobaczy. Mnisi wrócili zadowoleni do klasztoru, a ludność 80 osad śpiewa teraz hymny pochwalne na cześć Włochów. W ten sposób „włoski Lawrence" robi propagandę.

Dziennie do hr. della Porta przychodzi 4, 5 lub więcej ludzi i oświadcza:

— Jestem bratem, ojcem, wujem tego a tego człowieka z Gondaru lub Entebbe. Chciałbym być uważany za jego zakładnika. O ile jemu i jego rodzinie nie będzie groziło żadne niebezpieczeństwo, nastąpi jego poddanie sie.

To postępowanie należy także do reguł wojennych w Afryce. Afrykański wojownik przyzwyczajony jest do tego, by z jednej i z drugiej strony mieć otwarte drzwi. 25 dowódców armji Negusa zaofiarowało tymczasem włoskiej służbie tajnej swych najbliższych krewnych jako rękojmię swej rzekomej sympatji.

Nie ma żadnego sensu debatować nad tem, czy metody włoskiej służby tajnej są moralne czy nie. Odpowiadają one zwyczajom afrykańskiego prowadzenia wojny i niewątpliwie dają rezultaty. Angielski pułkownik Lawrence znalazł swego mistrza we włoskim hr. della Porta.

F. K.

Włochy grożą wojną w Europie,

jeśli nie uda im się zagarnąć Abisynji.—Sensacyjny artykuł pisma rzymskiego

Rzym, 28 grudnia.

(Pat) — „Gazzetta del Popolo", zamieszcza artykuł, w którym pisze m. in.: „Jeśliby anglicy zdołali skoalizować Europę przeciwko nam, wciągając Francję do swej gry i przeszkodzili nam osiągnąć w Abisynji zamierzone cele, należałoby sobie przypomnieć, że kolonje można zdobyć trzema sposobami: 1) przez sprawiedliwy rozdział mandatów i surowców 2) przez podbój kolonji, które nie znajdują się jeszcze w posiadaniu Anglji, Belgji, Francji, Holandji i Portugalji (jest to sposób, który wydał się nam najlepszym i wobec którego Anglja podburza całą Europę przeciwko nam), 3) **przez**

WOJNĘ W EUROPIE,

rozpoczętą we właściwym momencie, dla której należy utrzymać na należytym poziomie armję, lotnictwo i marynarkę. — Gdy Niemcy utraciły swe kolonje, to nie dlatego, że obszary te zostały zajęte przez oddziały wojsk angielskich, francuskich, belgijskich lub japońskich, lecz dlatego, że musiały skapitulować przed Europą, przegrawszy w Europie wojnę. **Ten kto przegrywa wojnę w Europie, traci również swe kolonje.** Ten, kto ją wygrywa, zdobywa zarazem kolonje. Jeśli dwie pierwsze drogi są przed nami zagrodzone, przypomnijmy sobie, że pozostaje nam trzecia. Nie zapominajmy, **że wojna w Europie winna być podjęta w chwili, którą uznamy za stosowną, nie zaś w chwili, ani też w warunkach, które mogłyby odpowiadać naszym przeciwnikom.** Naród włoski zahartowany trzema i pół latami wojny, oraz okresem rewolucji, umie wyczekać swej chwili i żaden zawód nie może zachwiać jego odporności. Doznany zawód mógłby nawet wzmocnić w nim wolę, prowadzącą go do celu.

Samoloty bombardują krater wulkanu

Czy lotnicy zdołają uratować od zagłady miasto na wyspach Hawajskich. — Wulkan Maunaloa grozi straszliwą katastrofą

Hilo (Wyspy Hawajskie), 28 grudnia

(PAT) Panuje tu wielkie podniecenie, gdyż olbrzymi strumień lawy, spływający z wulkanu Maunaloa, w ciągu ubiegłej nocy zbliżył się znacznie do miasta **i w obecnej chwili znajduje się o niecałe 4 mile od miejskich rezerwuarów wodnych.**

Dwunastu pilotów wojskowych otrzymało polecenie dokonania próby odwrócenia strumienia lawy w inną stronę przez rzucanie bomb. Jeśliby ta próba zawiodła, inżynierowie wojskowi starać się będą o skierowanie strumienia lawy do oceanu, **wysadzając przy pomocy dynamitu niektóre tereny, na drodze płynącej lawy.**

Honolulu, 28 grudnia.

(PAT) Według doniesień z Hilo, jeden z samolotów, które podjęły próbę wstrzymania strumienia lawy, płynącego z wulkanu Maunaloa. *zrzucił 10 bomb tuż przed posuwającym się strumieniem lawy.*

Szerokość strumienia lawy wynosi około 70 mtr. Inne samoloty bombardowały krater wulkanu. Liczą się z możliwością zatkania krateru przez wybuchy bomb. Byłby to pierwszy wypadek przerwania ręką ludzką wybuchu wulkanu.

8-go stycznia ma wygłosić expose min. Beck

Warszawa, 28 grudnia.

(B) Na dzień 8 stycznia 1936 roku zwołane zostało posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Na porządku obrad figurują trzy mniejszego znaczenia ustawy o ratyfikacji konwencyj międzynarodowych. **W kołach parlamentarnych istnieje przeświadczenie, że z okazji zebrania się komisji, wypowie odłożone w swoim czasie przemówienie minister spraw zagranicznych p. Józef Beck.**

Rokowania z trzema państwami o zawarcie traktatów handlowych

Warszawa, 28 grudnia.

(B) W najbliższych dniach wznowione zostaną przerwane niedawno rokowania handlowe z Rumunją, Holandją i Belgją. O ile rokowania z Holandją i Belgją toczą się względnie normalnie, o tyle rokowania o układ gospodarczy z Rumunją natrafiają na duże trudności.

Ablegat Ojca Świętego przybył do Warszawy

Warszawa, 28 grudnia.

Dziś przybył z Rzymu do Warszawy ablegat Ojca Św. kapitan gwardji papieskiej, hr. Pietromarchi, który przywiózł biret kardynalski i piuskę dla powołanego do składu kolegjum kardynalskiego dotychczasowego Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, ks. arcybiskupa Marmaggi'ego.

Pogrzeb ofiar katasrtofy kolejowej w Niemczech

Apolda (Turyngja), 28 grudnia.

(Pat) — Dziś odbył się uroczysty pogrzeb 32 ofiar katastrofy kolejowej w pobliżu stacji Grossheringen.

Zapewnienie spokoju na wyższych uczelniach

Minister oświaty zwołał konferencję rektorów

Warszawa, 28 grudnia.

(B) W pierwszych dniach po Nowym Roku odbędzie sie w Warszawie pod przewodnictwem ministra oświaty prof. dr. Świętosławskiego kolejna konferencja wszystkich rektorów wyższych uczelni polskich. Tematem obrad będzie sprawa zredukowania opłat studenckich i egzaminacyjnych oraz omówienie środków zapewnienia trwałego spokoju na wyższych uczelniach.

Choinki w Sowietach

Partja komunistyczna wzywa do obchodu tego święta rodzinnego

Moskwa, 28 grudnia.

(Pat) — Partja komunistyczna zawezwała obywateli sowieckich, aby wznowili **tradycję urządzania choinki. „Prawda" krytykuje rodziny, które nie chcą urządzać choinki i obchodzić tego święta rodzinnego, przystosowanego obecnie do Nowego Roku.** — Powyższa inicjatywa spowodowała w Moskwie wielką sensację, ponieważ dotychczas zarówno sprzedawcy choinek, jak rodziny urządzających choinkę, były poddawane prawdziwemu ostracyzmowi.

Przeciwko antysemityzmowi w Niemczech

Wysoki komisarz dla spraw uchodźców złożył dymisję na znak protestu

Paryż, 28 grudnia.

(Pat) — **Havas donosi z Londynu, że wysoki komisarz do spraw uchodźców z Niemiec, James Macdonald złożył na ręce sekretarjatu Ligi Narodów dymisję ze swego stanowiska. Decyzję swą Macdonald motywuje tem, że rozpowszechnienie antysemityzmu w Niemczech stawia zagadnienie pomocy uchodźcom na tak szerokiej płaszczyźnie, że nie może być ono rozwiązane przez organizację napół niezależną od Genewy, lecz jedynie przez samą Ligę Narodów.**

Macdonald występuje przeciwko polityce rasowej i religijnej Trzeciej Rzeszy przyczem sądzi, że mocarstwa wywrą wpływ na rząd niemiecki w kierunku jej złagodzenia.

Katastrofa pociągu zakopiańskiego

Cztery osoby lekko ranne

Kraków, 28 grudnia.

Onegdaj o godz. 7.25 wieczorem wydarzyła się na stacji Kraków — Płaszów katastrofa kolejowa. Przed semaforem wyjazdowym na stacji stał pociąg osobowy, zdążający z Krakowa do Zakopanego. Gdy pociąg po zmianie lokomotywy miał ruszyć w dalszą drogę — został najechany stylu przez manewrującą lokomotywę, prowadzoną przez Adolfa Masia.

Maszynista nie zauważył wskutek mgły świateł ostatniego wagonu pociągu. Wskutek wstrząsu wyskoczył z szyn ostatni wagon II i III klasy. **Cztery osoby doznały lekkich obrażeń.** Są to funkcjonarjusz kolejowy Jan Pawlik, jego 13-letni syn Marjan zam. w Krakowie przy Rynku Podgórskim 4, urzędnik sądowy z Jordanowa Stanisław Wołowiec, oraz żona funkcjonarjusza kolejowego z Rabki, Emilja Świątek. Kontuzjowanym udzielił pomocy lekarz kolejowy.

Pociąg po odczepieniu ostatniego wagonu — ruszył w dalszą drogę.

Przymusowa praca dla kobiet w Niemczech

zostanie wprowadzona w przyszłym roku

Berlin, 28 grudnia.

(Pat) — Przywódca kadr pracy Hierl w swem orędziu noworocznem zapowiada, iż w roku 1936 nastąpi wprowadzenie **w życie przymusu służby pracy dla kobiet niemieckich, a istniejące obecnie dobrowolne kadry pracy dla kobiet, zamienione zostaną na obowiązkowe i odpowiadać będą swym charakterem, kadrom pracy dla mężczyzn.**

Berlin, 28 grudnia.

(Pat) — Sąd krajowy skazał niemca aryjczyka Klaffke, na półtora roku więzienia za utrzymywanie stosunków z żydówką, u której oskarżony mieszkał jako sublokator.



Major Lepecki dyrektorem biura prezydjum rady ministrów

Warszawa, 28 grudnia.

(Pat) — Jak się dowiadujemy, b. długoletni adjutant Marszałka Piłsudskiego mjr. M. B. Lepecki, objąć ma stanowisko dyrektora biura prezydjalnego w prezydjum rady ministrów.

Patrjarcha kościoła prawosławnego w stanie agonji

Paryż, 28 grudnia.

(Pat) — Havas donosi ze Stambułu, że patrjarcha ekumeniczny Kościoła prawosławnego Focjusz Drugi, znajduje się w stanie agonji.

Przemycone pieniądze w wagonie sypialnym

Medjolan, 28 grudnia.

(PAT) Konduktor tramwajów sypialnych, obywatel szwajcarski oraz dwaj podróżni, obywatele austrjaccy, przyłapani zostali na gorącym uczynku szmuglowania dewiz.

Konduktor schował w wagonie sypialnym 200 tys. lirów w banknotach i usiłował przemycić je przez granicę. Przy jednym z jego wspólników znaleziono zgórą 100 tys. lirów w banknotach, u drugiego zaś — 200 obligacyj i innych papierów wartościowych.

Aresztowanym skonfiskowano przewożone przez nich pieniądze i wysiedlono ich z kraju.

Krwawe starcia na tle religijnem w Kalkucie

Londyn, 28 grudnia.

(PAT) Jak donoszą z Kalkuty, w parku Deszabandu w Kalkucie doszło do poważnych starć na tle religijnem między hindusami a mahometanami.

W starciach tych dwie osoby zostały zabite, a 15 odniosło ciężkie rany. Walkę przerwało dopiero nadejście silnych oddziałów policyjnych, które aresztowały szereg osób.

Zakończenie wojny celnej pomiędzy Japonją a Kanadą

Londyn, 28 grudnia.

(Pat) — Jak donoszą z Ottawy, wojna celna, prowadzona od 19 lipca r. b. między Kanadą a Japonją, ma być obecnie zakończona. Według urzędowego komunikatu rządu kanadyjskiego, z dniem 1 stycznia obustronne cła dodatkowe na kanadyjskie i japońskie towary mają być zniesione.

We Włoszech odebrano właścicielowi posiadłość ziemską, gdyż nie była należycie uprawiana

Rzym, 28 grudnia.

(PAT) Agencja Stefani donosi:

Prefekt prowincji weneckiej postanowił odebrać jednemu z właścicieli ziemskich dużą posiadłość, ponieważ nie była ona należycie uprawiana. Przynosiło to szkodę interesom prowincji i stało w sprzeczności z zasadami ustroju korporacyjnego. Zarząd skonfiskowanych dóbr przekazano związkowi rolników prowincji weneckiej.

Tragedja „żywej kontrabandy“ w Ameryce

Armie nielegalnych emigrantów płyną za ocean, gdzie żyją pod ustawiczną groźbą zdemaskowania, deportacji i więzienia. — W trumnach, brzuchach rekinów, łodziach podwodnych i balonach docierają do krainy dolara

(mh) Obok innych osobliwości Stanów Zjednoczonych, niepoślednie miejsce zajmuje ogromna, licząca **kilkaset tysięcy głów, armja ludzi, którzy są poza prawem nie dlatego, że popełnili jakieś przestępstwo, ale jedynie dlatego, że przedostali się do Ameryki lub przebywają w niej bez wiedzy i zgody odnośnych władz stanowych.** Wszystkich tych ludzi określićby można mianem **żywej kontrabandy,** gdyż w większości wypadków zostali oni do Stanów Zjednoczonych przemyceni.

Reprezentowane są tu najrozmaitsze narodowości, od żółtolicych Chińczyków poczynając, zaś na czarnookich Włochach lub piegowatych Irlandczykach kończąc. Mimo bacznie strzeżonych granic morskich i lądowych, mimo krążących statków policyjnych po morzu, a patroli konnych i pieszych na lądzie, przemycanie żywej kontrabandy odbywało się i odbywa w dalszym ciągu we wzmożonem tempie.

Istnieją specjalne towarzystwa przewozowe, jak i kapitanowie okrętów, którzy z równem powodzeniem **dostarczają na ląd ludzi, jak za czasów prohibicji dostarczali alkoholu.** Nic zresztą dziwnego. Jest to bowiem bardzo intratny proceder, gdyż mimo kryzysu i miljonów bezrobotnych Ameryka wciąż stanowi niezwykłą atrakcję dla wielu tysięcy wychodźców z najrozmaitszych krajów.

W dodatku emigrant z Europy czy z Azji, pragnący przedostać się drogą nielegalną do amerykańskiego raju, z reguły nie wybiera się w drogę z pustemi rękoma. Zawsze posiada przy sobie pareset dolarów, które w takich wypadkach przedostają się bez trudu do kieszeni rekinów - przemytników. — Są wśród nich tacy, którzy na tym ohydnym procederze dorobili się **olbrzymich majątków i obecnie odgrywają niepoślednią rolę w amerykańskiem życiu społeczno - politycznem.**

Meksykanie przemykają się **wśród pogranicznych skał i kaktusów.** Chińczycy jako dzieci czy wnuki fikcyjnych rodziców lub dziadków **w trumnach lub brzuchach rekinów, Europejczycy — ze względnym komfortem, w łodziach podwodnych lub balonach.** Część tych emigrantów wpada naturalnie w rece policji, część przedostaje się jednak szczęśliwie do kraju Waszyngtona i tak jakoś odbywa się ten proces nielegalnej infiltracji obcych żywiołów.

Przy specyficznie amerykańskiej korupcji, którą dopiero Roosevelt zaczął wymiatać żelazną miotłą — nietrudno było i jest zasobniejszym w gotówkę imigrantom utrzymać się w Stanach Zjednoczonych i uniknąć deportacji. Los wielu tysięcy nielegalnych imigrantów zależy od bardziej lub mniej gorliwego spełniania obowiązków przez odnośnych agentów policyjnych, których zadaniem jest wyławianie żywej kontrabandy, a następnie odstawianie ich wagonami czy okrętami do rodzinnych krajów.

Większość żywej kontrabandy rekrutuje się jednak z **ludzi ubogich,** którzy za ostatnie grosze przybyli do Ameryki tradycyjnym owczym pędem, by szukać tam zarobku. Różne wstrząsy, gospodarczo - finansowe, jakim uległa Ameryka w ostatnich latach, nie odstraszyły bynajmniej tych wszystkich których nie wiedzą, lub nie chcą wiedzieć o zmianie konjunktury. Wielu ludzi w dalszym ciągu mniema, że **Ameryka jest wciąż jeszcze ziemią obiecaną, krajem nieograniczonych możliwości.** Nawet zdeprecjonowany dolar nie przestał wywierać swej siły atrakcyjnej na tysiące imigrantów.

W związku z tem wszystkiem dziesiątki, a nawet setki tysięcy ludzi żyją w nieustannym strachu przed **represjami w nadwyraz przykrej sytuacji materjalnej.** Żyją, jak myszy pod miotłą, drżąc z obawy, by jakiś wypadek, obława lub jakaś demonstracja nie ujawniła ich bytności w Stanach Zjednoczonych i nie spowodowała ich deportacji.

A o wypadek przecież tak łatwo. — **Wpadnie się pod auto; rannego spytają o nazwisko i inne dane.** Już tajemnica zdrodzona. Będzie się przypadkowo świadkiem jakiejś awantury pijackiej, policjant spisuje personalja świadka. — Klapa. Zakocha się człowiek i prowadzi oblubienicę do pastora, ten żąda dokumentów. Katastrofa. Jakiś zawistny sąsiad zadenuncjuje człowieka przed policją — i już nieszczęście gotowe.

I tak na każdym kroku czyha na biedaków, na ludzi pozbawionych praw, na wszystkich tych członków wielkiej armji nielegalnych „obywateli“ — zdemaskowanie, więzienie, deportacja. Od czasu do czasu władze amerykańskie urządzają **obławy, wyłapując masowo biednych przybyszów, których jedyną zbrodnią jest to, że przyjechali lub przebywają w Stanach Zjednoczonych bez pozwolenia.**

Hitler odrzucił projekty rozbrojeniowe

Co zawiera anglo-niemiecki układ morski?

Paryż, 28 grudnia.

(PAT) Havas donosi z Londynu, że angielskie koła oficjalne kategorycznie zaprzeczają, jakoby istniała **w angielsko-niemieckim układzie morskim tajna klauzula, dotycząca lotnictwa. Przypominają, że układ ten przyznaje Niemcom prawo posiadania okrętów takich samych, jakie mają sygnatarjusze traktatu waszyngtońskiego i że oznacza to dla Rzeszy prawo budowania lotniskowców.** W ten sposób możnaby uważać, że Niemcy upoważnione są przez ten układ do posiadania floty powietrznej, lecz twierdzą kategorycznie, że pozatem układ morski angielsko-niemiecki nie zawiera żadnej klauzuli, któraby nie została opublikowana.

Londyn, 28 grudnia.

(PAT) Reuter komunikuje, że kanclerz Hitler w czasie rozmowy z ambasadorem W. Brytanji w Berlinie nie wysunął żadnej nowej propozycji ani warunków w sprawie paktu lotniczego, względnie w sprawie ograniczenia zbrojeń lądowych. **Kanclerz Hitler sądzi, że spowodu stanu niepewności, wywołanego konfliktem włosko-abisyńskim nie można prowadzić żadnej realnej dyskusji w sprawie rozbrojenia.**

Fala mrozów w Ameryce

Ogromna ilość śmiertelnych ofiar

Nowy Jork, 28 grudnia.

(PAT) Mróz i nawalnice śnieżne, srożące się głównie w środkowo-zachodnich, a częściowo i w południowych stanach, pochłonęły dotychczas 210 ofiar ludzkich.

Liczne miejscowości są przez wielkie opady śnieżne odcięte od świata.

Nowy York, 28 grudnia.

(PAT) Według ostatnich wiadomości, liczba ofiar ludzkich w nawiedzonych przez mrozy i nawalnice śnieżne środkowo - zachodnich i południowych stanach stale wzrasta *i w obecnej chwili wynosi już 235 osób.*

Buenos Aires, 28 grudnia.

(PAT) Trwające od dłuższego czasu, ulewne deszcze wywołały znaczne szkody w prowincji Entre Rios.

W szeregu miejscowości rozpoczęły się powodzie. Rozlane szeroko wody jednego ze strumieni zniosły na przestrzeni 2 klm. samochód osobowy, zrzucając go ostatecznie do rzeki Parana. — Liczba ofiar powodzi jest narazie nie ustalona.

Wycieczka kombatantów francuskich w Rzymie

zamanifestuje przyjaźń z Włochami

Rzym, 28 grudnia.

(Pat) — Pismo „Journal du Midi France“ zorganizowało „pielgrzymkę przyjaźni francuskiej“ 800 byłych kombatantów francuskich z południa Francji przybyło do Rzymu, gdzie spotkano ich gorącą manifestacją. Goście francuscy zostali powitani na stacji przez senatora Borletti, prezesa komitetu włosko-francuskiego. Odegrano „Marsyljankę“ oraz włoski hymn narodowy.

Wycieczka złożyła na grobie włoskie go Nieznanego Żołnierza wieniec ze wstęgami o barwach francuskich w obecności szeregu dygnitarzy włoskich. Jeden z b. kombatantów wygłosił przemówienie na temat braterskiej przyjaźni francusko-włoskiej. **Następnie miała miejsce wielka manifestacja na cześć Mussoliniego, który dwukrotnie ukazał się na balkonie pałacu weneckiego, oświadczając: „Koledzy francuscy, dziękuję wam za powitania i witam was nawzajem z czysto łacińską sympatją.**

Kongres tautininków w Kownie

określi linję polityki zagranicznej i wewnętrznej

Ryga, 28 grudnia.

(Pat) — Z Kowna donoszą: W sobotę dnia 28 b. m. zrana w Kownie, w sali teatru państwowego, rozpoczął się wszechlitewski kongres związku tautininków. Otwarcia kongresu dokonał prezes związku premier Tubelis. Na kongresie dłuższe przemówienie wygłosił szef zw. tautininków, prezydent Smetona. Pozatem z referatem o polityce zagranicznej Litwy wystąpił minister spraw zagranicznych Lozorajtis, zaś o sytuacji wewnątrz kraju — minister spraw wewnętrznych, gen. Czaplikas. Kongres zw. tautininków wywołał duże zainteresowanie na Litwie. Oczekują bowiem, iż w wyniku uchwał kongresu, działalność związku litewskiego w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej Litwy, ożywi się znacznie.

Macdonaldowie wejdą do parlamentu

Ramsay Macdonald kandydatem szkockich uniwersytetów

Londyn, 28 grudnia.

Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że obydwaj Macdonaldowie — ojciec i syn zasiądą znów w parlamencie na ławach stronnictw rządowych, gdy izba gmin wznowi swe obrady w dniu 4-go lutego.

Ramsay Macdonald ma bowiem kandydować w wyborach uzupełniających w szkockich uniwersytetach, zaś Malcolm Macdonald będzie kandydować w północnym okręgu Szkocji Cromarthy na zaproszenie związku wyborców narodowo - liberalnych wobec ustąpienia dotychczasowego posła narodowo - liberalnego Manhersona.

„Times“ w artykule wstępnym wykazuje właściwość wysunięcia Ramsay Macdonalda na kandydata uniwersyteckich szkockich i poleca jego wybór, jak również wybór jego syna, podkreślając, iż obecność obu Macdonaldów w gabinecie przyczyni się do większej spoistości rządu narodowego.

Wstrząsające samobójstwo

generała chińskiego

Nankin, 28 grudnia.

(PAT) Stary rewolucjonista gen. Hsu-Tan-Ting, szef sztabu pierwszej armji, dokonał wczoraj wieczorem samobójstwa, **rzucając się na swój miecz przed mauzoleum Sun-Jat-Sena.**

W pozostawionym testamencie generał oświadcza, że czyni ofiarę z krwi swego serca cieniom Sun-Jat-Sena, **aby obecnych kierowników polityki chińskiej powstrzymać od zdrady. Ofiara jego ma wzbudzić w nich ducha oporu przeciwko polityce japońskiej.**

„SEKRET POWODZENIA KSIĘŻNICZKI CZARDASZA“.

Rekordowe wprost powodzenie, jakiem się cieszy „Księżniczka Czardasza“ na czołowych ekranach wszystkich stolic europejskich tłumaczy się bardzo prosto: jest to pierwsza stuprocentowa operetka filmowa, która w realizacji nie utraciła swych walorów melodyjnych, a wzbogaciła treść przez umiejętne rozszerzenie scenarjusza, piękne krajobrazy i zdjęcia, wspaniałe sceny zespołowe w Orfeum na balu i t. d. Pozatem wykonawczyni tytułowej roli czarująca Marta Eggerth podbija widownię zarówno urodą i wdziękiem, jak i fenomenalnym głosem, dzięki któremu nazwano ją „słowikiem ekranu“.

Nic więc dziwnego, że na wszystkich seansach w święta, niesposób się było dotłoczyć do kasy kinoteatru „Rialto“, tembardziej, że pięknem i arcywesołem uzupełnieniem programu są „Wodne urwisy“ nowy, niebywały przebój w kolorach t. zw. Silly Simphony niezrównanego Walta Disneya.



TAJEMNICA ZWŁOK W STAWIE

Wielkie poruszenie na Szlezyngu. — W poszukiwaniu nóg i rąk.—Kto został zabity i przez kogo?

Zagadka, związana z odnalezionem wczoraj w stawie scheiblerowskim tułowiem nie została jeszcze w ciągu dnia wczorajszego rozwiązana.

Współpracownik „Republiki" udał się na miejsce ponurego odkrycia, by ustalić niektóre szczegóły zbrodni.

Staw przy ul. Emilji położony jest w czworoboku, zamkniętym ulicami Przędzalnianą, Emilji i Miljonową. Z czwartej strony, coraz mniej więcej równolegle do Piotrkowskiej, biegnie już nie ulica, a rodzaj drogi zupełnie nieuregulowanej, zamkniętej dla pieszych i niedostępnej. Te okolice — to najbardziej malownicze i jakby najbardziej dziewicze zakątki naszego miasta. Sa na ulicy Emilji, koło stawu i przepływającej w tem miejscu rzeczki Jasieni mimo bezpośredniego sąsiedztwa z największemi w kraju zakładami przemysłu włókienniczego, ustronia o charakterze wiejskim prawie: ta dzielnica zwana po dziś dzień jeszcze Szlezyngiem — najpewniej od ślązaków, którzy pierwsi ją skolonizowali — zachowała swą odrębność i dawność mimo gwałtowny rozwój otaczającego ją wielkiego i stale rosnącego miasta.

Do stawu jest dostęp dogodny tylko od ulicy Miljonowej. Nie ogrodzona od tej strony ulica biegnie przez teren niezabudowany, pusty i jakby bezpański. Już zdaleka, gdyśmy się zbliżali do zbiegu ulic Miljonowej i Przędzalnianej — widać było sporą grupkę ludzi. To mieszkańcy okolicznych robotniczych domów familijnych, wystający nad brzegiem stawu komentują zbrodnie.

Człowiek, który wrzucił kadłub do stawu, najpewniej w nocy przewlókł go w worku od strony ulicy Miljonowej po przez niezamieszkały teren do stawu i tam — najbliżej od ulicy, zepchnął ładunek do wody. Nie starał się nawet, by ciało trafiło na głębię, która zaczyna się dopiero w odległości kilku metrów od brzegu. Najpewniej sam jeden, a może ze wspólnikami — **zrzucił z siebie ciężar i uszli.**

Pierwszy zwrócił uwagę na jakąś dużą pakę, leżącą na płyciźnie koło brzegu **14-letni Aleksander Łaboda,** który zwrócił się do trzech dozorców posesji. Ciało zostało wyłowione i powiadomione zostały władze. Dalszy przebieg wstępnych badań już podaliśmy w dniu wczorajszym.

Do chwili obecnej nie udało się ustalić nazwiska zamordowanego. Władze skierowały przedewszystkiem całą energję ku

odszukaniu kończyn i głowy,

które bądź zostały wrzucone pojedyńczo w różnych miejscach do stawu, bądź też spalone czy zakopane. Cały teren okoliczny poddany został dokładnym poszukiwaniom, dokonano również oględzin i poszukiwań na terenie najbliższych posesyj; dotychczas te zabiegi nie dały żadnego rezultatu.

Na apel władz, zamieszczony przez nas w dniu wczorajszym, zgłosił się wczoraj do policji szereg osób.

Władzom udało się wczoraj odnaleźć **resztki ubrania wyłowionego ze stawu denata.** Te mokre łachmany mogą być wielką pomocą do ustalenia toż samości ofiary zagadkowej zbrodni. Na razie jednak nic konkretnego stwierdzić się nie dało.

Dochodzenie prowadzone jest z taką intensywnością, że **najbliższe godziny mogą przynieść rewelacje.**





Dziś Tomasza
Jutro Eugenjusza B. W.

Wschód słońca	7.45
Zachód słońca	15.32
Wschód księżyca	10.07
Zachód księżyca	20.53
Długość dnia	7.45
Ubyło dnia	10.25

Drobne wiadomości

NOWY WICESTAROSTA ŁÓDZKI p. Franciszek Denys, obejmie swe stanowisko z dniem 1 stycznia 1936 roku. Równocześnie w tym dniu dr. Józef Kalata, zastępca starosty powiatowego w Mińsku Mazowieckim, obejmuje stanowisko wicestarosty w powiatowem starostwie łódzkiem.

* * *

KARNAWAŁ TEGOROCZNY zapowiada się w Łodzi bardzo pomyślnie. Dotychczas zgłoszono na Noc Sylwestrową 16 zabaw publicznych. Ponieważ z reguły zgłoszenia wpływają dopiero na 2 — 3 dni przed świętami, uważać należy dotychczasową liczbę zgłoszeń za bardzo dużą.. Jest ona w każdym razie większa, niż w roku ubiegłym.

* * *

NAJBIEDNIEJSI NASZEGO MIASTA otrzymali przed świętami z wydziału opieki społecznej zapomogi. 3.444 rodziny otrzymały zapomogi żywnościowe, 2.977 rodzin — zapomogi pieniężne, 47 rodzin — zapomogi na wynajęcie mieszkań i 63 osoby — zapomogi na podróże do stałego miejsca zamieszkania.

* * *

WAGI I ODWAŻNIKI, używane przez sklepy i przedsiębiorstwa handlowe, winny być zgłoszone do urzędu miar i wag do kontroli w terminie do 31-go grudnia. Obowiązek ten dotyczy wag i odważników, noszących cechy z 1933 roku. Po 1 stycznia rozpocznie się kontrola wag w sklepach.

* * *

99 DZIECI umieszczono w okresie drugiego półrocza b. r. w miejskim zakładzie dla niemowląt i 35 osób — w miejskim zakładzie dla starców i kalek. Pierwsza cyfra wskazuje jak duża jest ilość podrzutków, pozostawianych przez matki bez opieki.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J Zundelewicza (Piotrkowska 25), S Bojarskiego i W Szata (Przejazd 19), M Lipca (Piotrkowska 193), A Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

Kto zabił Ratajczyka?

Na ciele jego stwierdzono 14 ran od kul

Podczas gdy policja łódzka z niezmordowaną energją prowadzi dochodzenie w sprawie tułowia, znalezionego w stawie przy ul. Emilji — policja wojewódzka oraz lokalne władze śledcze w Pabjanicach z równą intensywnością prowadzą, już nie dochodzenie, a poszukiwania sprawców krwawego napadu rabunkowego na mieszkanie rodziny Ratajczyków w Pabjanicach, gdzie pod kulami zbrodniarzy padł 22-letni Wiktor Ratajczyk.

Spośród 15 zatrzymanych w ciągu dnia onegdajszego — na mocy decyzji sędziego śledczego — **większość została wypuszczona na wolność, tylko kilku mocno podejrzanych, przeciwko którym przemawiają poważne poszlaki** — zostało eksportowanych z aresztu do więzienia.

Wczoraj dokonana została sekcja **zwłok Ratajczyka.** W chwili, gdy na miejsce zbrodni przybyli przedstawiciele władz, — Ratajczyk już bez życia — leżał na swem łóżku, którego prawie cała pościel była przesiąknięta krwią. — Sekcja ujawniła przyczyny tego tak niezwykle obfitego krwotoku zabitego: **Ratajczyk został przeszyty aż 14 kulami z dwuch rewolwerów dużego kalibru, kto re utkwiły w głowie, w klatce piersiowej i rękach. Śmierć nastąpiła wskutek przebicia czaszki i opon mózgowych.**

Zwłoki zamordowanego Ratajczyka zostały oddane wczoraj rodzinie. Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. Wszystko jednak przemawia za tem, że zbrodniarze zostaną ujęci w najbliższych dniach.

UMOWA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

Komitet wykonawczy związku włókniarzy uznał sytuację obecną za nieodpowiednią do podjęcia akcji

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włókniarzy z udziałem delegatów wszystkich ośrodków przemysłowych. Na posiedzeniu omawiano sytuację w przemyśle włókienniczym, zastanawiając się, **czy należy w chwili obecnej wypowiedzieć umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym.** Przypomnieć należy, że uchwałę o wypowiedzeniu umowy powziął zarząd główny związku, z tem wszakże, że termin określi komitet wykonawczy.

Po długiej dyskusji w tej sprawie ustalono, że **w bieżącym miesiącu nie należy jeszcze umowy wypowiadać, wobec czego komitet zajmie się tą sprawą raz jeszcze w styczniu p. r.** W myśl umowy, wolno ją wypowiadać tylko w końcu każdego miesiąca.

Następnie komitet wykonawczy postanowił wystosować pisma do wszystkich związków przemysłowych oraz do inspektoratu pracy, prosząc o skrupulatniejsze, aniżeli dotychczas, przestrzeganie umowy zbiorowej.

* * *

Na dzień 2 stycznia wyznaczona została w inspektoracie pracy konferencja **w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle cukierniczym.** Od wyniku tej konferencji uzależniony jest strajk w zakładach cukierniczych w Łodzi.

* * *

Wczoraj ruszyło, po świątecznem unieruchomieniu, **40 proc. fabryk włókienniczych.** Normalna praca w nich rozpocznie się dopiero w poniedziałek, wczoraj poczyniono tylko przygotowania do podjęcia pracy. Pozostałe fabryki, unieruchomione na okres świątecznych, wznowią pracę w dniach 2 i 6 stycznia.

* * *

Referat karny inspekcji pracy rozpoczął w ostatnim tygodniu szereg spraw o **niepunktualne płacenie zarobków służącym domowym.** W 22 wypadkach pracodawczynie ukarane zostały grzywnami.

Dzieci zrywają plakaty
Należy temu przeciwdziałać

Od kilkunastu dni toczy sie na terenie Łodzi akcja „Dni przeciwgruźliczych". Komitet tej doniosłej imprezy pracuje z całą ofiarnością — rozpowszechnia broszury propagandowe, ulotki, wylepia na murach miasta barwne, rysunkowe plakaty, rzucające się w oczy i w poglądowy sposób wyjaśniające skutki gruźlicy nieleczonej i sposoby zapobiegania chorobie.

Lecz oto zauważono, że plakaty te, niemal natychmiast po ich wylepieniu, **są szybko i starannie niszczone przez nieznanych sprawców.** Zaobserwowano przytem, że **wielokrotnie czynią to** dzieci, które znęcił barwny plakat obrazkowy i zdjęły go z muru po to tylko, by po kilkunastu minutach zabawy, gdy im się znudzi, rzucić papier do ścieku ulicznego.

Podobnie zdzierano plakaty, wzywające społeczeństwo do śpieszenia z pomocą najbiedniejszym. Tak samo szybko znikają plakaty wszelkich instytucyj społecznych.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak wielka krzywda dzieje się w ten sposób samej instytucji, jako też sprawie, której te plakaty mają służyć. Pieniądze, które mogłyby być zużyte na właściwy cel, musza być wydawane na dodatkowy druk plakatów znów niszczonych i zrywanych. Jeśli poruszamy tę kwestję — to dlatego, by zaapelować do mieszkańców Łodzi, **aby zwracali uwagę na te rzeczy i zapobiegali wybrykom,** o ile je dostrzegą, a nie przechodzili obok nich obojętnie. I by starali się tłumaczyć dzieciom, że należy szanować cudzą pracę, cudze wysiłki i cudze mienie.

Przepisy meldunkowe w Łodzi

W dniu wczorajszym ukazała się już w sprzedaży bardzo ciekawa i pożyteczna książka p. t. „Przepisy i uproszczenia meldunkowe w Łodzi", w opracowaniu p. Adama Wysockiego, naczelnika biura ewidencji ludności.

Książka ta spotka się niewątpliwie z przychylnem przyjęciem szerokiego ogółu mieszkańców, dla których sprawy meldunkowe częstokroć jeszcze przedstawiają tajemniczy labirynt. Znajdą wszyscy bowiem w niej informacje jak należy meldować się i wymeldowywać, jak wypełniać formularze meldunkowe, jakie obowiązki pod względem meldunkowym ciążą na każdym mieszkańcu i t. d. A w szczególności ważną jest ta książka dla administratorów i osób, prowadzących meldunki z upoważnienia właścicieli nieruchomości. Ułatwi ona im bowiem pracę i zapobiegnie wielu niedokładnościom.

Nacz. Wysocki, który jest znakomitym fachowcem w dziedzinie ewidencji i ruchu ludności, opisał wszystkie mogące się nasunąć kwestje z całą drobiazgowością i dokładnością. Dlatego też książka posiada wysoką wartość. Nabyć ją można we wszystkich pięciu miejskich biurach meldunkowych.

Rozszerzenie granic Łodzi
Z dniem 1. stycznia nastąpi przyłączenie szeregu miejscowości

Donosiliśmy już, iż rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych, nastąpi w dniu 1 stycznia 1936 **przyłączenie do Łodzi wielu miejscowości,** stanowiących dotychczas odrębne gminy. Przejmowanie tych miejscowości przez zarząd miejski w Łodzi trwać będzie trzy miesiące, chodzi o to bowiem, by **inkorporacja nie nastąpiła zbyt gwałtownie, gdyż mogłaby spowodować szkody, zarówno dla Łodzi jak i dla gmin,** które zostaną przyłączone, a poza tem chodzi o rok budżetowy, który rozpoczyna się 1 kwietnia.

Ostateczny plan inkorporacyjny przewiduje **przyłączenie następujących miejscowości: Cyganka, Jagodnica, Nowe Złotno, Rokicie, Retkinia, Nowe Chojny A, Chojny B, osada Krauzego, osada Koeniga, osada Glasmana, osada „Zuzanna", Nowe Chojny G z terenami Johna i Millera, Antoniew Stoki, Budy Sikawa, Stoki, folwark Stoki i stacja kolejowa Widzew.** (i)

Właściciele domów zaskarżą
orzeczenie komisji rozjemczej do N.T.A.

Donosiliśmy wczoraj o postanowieniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która uregulowała wzajemne stosunki właścicieli domów w Łodzi i dozorców domowych. Ponieważ komisja działała na zasadach arbitrażu, orzeczenie jej jest wiążące dla obu stron.

Tymczasem w dniu wczorajszym odbyły się posiedzenia w stowarzyszeniach właścicieli nieruchomości, na których postanowiono **nie zgodzić się na orzeczenie komisji i domagać się w dalszym ciągu obniżenia płac dozorcom.** Ze względu na to jednak, iż od orzeczenia komisji rozjemczej niema odwołania — właściciele domów postanowili **zaskarżyć je do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.**

Zaznaczyć należy jednak, że złożone skargi nie wstrzymują wykonania orzeczenia komisji, które obowiązuje z dn. 1 stycznia 1936 r. (i)

Oblał kobietę kwasem solnym
Zemsta porzuconego narzeczonego

Liczni przechodnie na ulicy Śródmiejskiej byli w dniu wczorajszym w godzinach południowych świadkami gwałtownego **zajścia pomiędzy dwojgiem młodych ludzi, zakończonego oblaniem kobiety żrącym jakimś płynem.**

Do zdążającej ulicą Śródmiejską w kierunku ul. Gdańskiej 28-letniej Chudesy Mińskiej podszedł koło posesji Nr. 28 mężczyzna w średnim wieku i wszczął z nią rozmowę. Po kilku chwilach przerażona Mińska **poczęła gwałtownie wzywać pomocy i prosić przechodniów o ochronę przed natarczywością swego towarzysza.**

Gdy parę otoczyli przechodnie, podrażniony mężczyzna dobył **nagle z kieszeni palta butelki i bluznął całą zawartością w kierunku Mińskiej.** Tylko dzięki temu, że kobieta w porę odskoczyła — nie odniosła żrących ran twarzy, a jedynie poparzenia nóg.

Mężczyznę zatrzymano. Podał, że nazywa się **Symcha Wolman** i że mieszka przy ul. Nowomiejskiej 10. Jako motyw swego czynu podał **zemstę za porzucenie go przez Mińską, swą byłą narzeczoną.**



Polscy hokeiści
przegrywają z Goetą 2:3

Berlin, 28 grudnia.

W ostatnim dniu międzynarodowego czwórmeczu hokeja lodowego w Berlinie, rozegrany został w sobotę wieczorem mecz pomiędzy reprezentacyjnym zespołem Polski, a klubową drużyną sztokholmską, Goeta.

W meczu zwyciężyła drużyna szwedzka w stosunku 3:2 (0:1, 2:1, 1:0). Gra była bardzo ładna, a walka pełna temperamentu. Zwycięstwo szwedów zasłużone, gdyż górowali oni nieco nad polskim zespołem pod względem techniki i szybkości.

Bramki dla polaków zdobyli: Kowalski i Zieliński.

Zawody pływackie w basenie YMCA

W basenie pływackim YMCA rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym w godzinach poobiednich mecz pływacki między reprezentacją Łodzi a silnym zespołem AZS-u stołecznego.

Zawody bokserskie w Filharmonji

W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 rozegrany zostanie w sali Filharmonji interesujący mecz bokserski między Hakoahem a KP Zjednoczone. Zespół Hakoahu, który wzmocniony został w ostatnich dniach Sztahlem II z IKP oraz Libermanem z Hasmonei lwowskiej ma duże szanse na uzyskanie zwycięstwa.

Drużyny wystąpią w składach najsilniejszych.

Dzisiejsze imprezy w kraju

Z ważniejszych imprez sportowych, które odbędą się w dniu dzisiejszym w kraju wymienić należy mecz bokserski między Wartą poznańską a Polonją w Warszawie oraz spotkanie hokejowe między wielekrotnym mistrzem Austrji Wiener Eislaufverein, a reprezentacją Śląska.

Mecz ten rozegrany zostanie w godzinach wieczornych na sztucznym torze lodowym w Katowicach.



Pożyczki na budowę domów

Łódź otrzymała 1.400 tys. złotych.—Należy natychmiast złożyć podanie.—Pożyczki udzielane będą tylko za zabezpieczeniem hipotecznem

Jak już donieśliśmy w dniu wczorajszym, Bank gospodarstwa krajowego przydzielił komitetom rozbudowy w poszczególnych miastach kredyty na finansowanie budownictwa mieszkaniowego. Z sum tych **Łódź otrzymała 1.400.00 złotych, Pabjanice — 110.000 zł., Ruda Pabjanicka — 80.000 zł., Zgierz — 40.000 zł., Zduńska Wola — 20.000 zł. i t. d. — Kwoty te są przeznaczone na rok 1936, ale będą przydzielane już obecnie, aby ci wszyscy, którzy zamierzają przystąpić do budowy domu, czy to blokowego, wielomieszkaniowego, czy też małego, jednorodzinnego, mogli zawczasu poczynić odpowiednie zabiegi i w ciągu zimy załatwić wszelkie formalności.**

Ze względu na poważne zainteresowanie społeczeństwa łódzkiego, sprawa budownictwa mieszkaniowego — przypomnijmy, że w roku bieżącym zgłosiło się po pożyczki na budowę domów **100 proc. więcej petentów, aniżeli uzyskało** podajemy niżej najważniejsze zasady, ustalone przez B. G. K., jakie obowiązywać będą przy udzielaniu pożyczek na budowę.

A więc, przyznane kredyty mają być odpowiednio podzielone na: **1) budowę domów wielomieszkaniowych, 2) drobne budownictwo mieszkaniowe i 3) na remont większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań.**

Podział tych kredytów jest przewidziany w ten sposób, że na budowę dużych domów przeznaczy się 54 proc. ogólnej sumy, na drobne budownictwo 38 proc. i na remonty 8 proc.

Pożyczki w tym roku udzielane będą zarówno **na budowę domów murowanych jak i drewnianych, bez żadnych zgoła ograniczeń.** Pierwszeństwo w uzyskaniu pożyczki będą mieli ci, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

Wiele wynosić będą pożyczki? — Przy budowie domów blokowych, wielomieszkaniowych — w Łodzi udzielana będzie pożyczka w wysokości **do 40 pr. kosztów budowy,** zaś w małych miastach **do 30 proc.** Dla drobnego budownictwa zbiorowego t. zn. przy budowie kolonji, składającej się conajmniej z 10 domków, **dla Łodzi przeznaczonych będzie 7000 złotych na każdy domek,** a w mniejszych miastach po 6000 zł. Natomiast dla drobnego budownictwa indywidualnego t. zn. gdy poszczególna osoba, zamierza wybudować domek dla siebie samej — **w Łodzi 5000 zł., w mniejszych zaś miastach — 4000 zł.**

Przy budownictwie drobnem poczyniono zastrzeżenie, że **wysokość pożyczki nie może przekraczać 50 proc. kosztów budowy** t. zn., jeśli domek ma kosztować 15.000 zł., pożyczka wynosić będzie nie więcej niż 5000 zł., gdyż jest to maksymalna granica, natomiast gdy dom ma kosztować nprz. 8000 zł. **pożyczka nie może przekroczyć 4000 zł.**

Co się tyczy pożyczek na remont domów starych — wysokość ich może wynosić najwyżej 75 proc. kosztów remontu.

O ile przy drobnem budownictwie, budujący zamierza w domku zbudować kilka mieszkań, nie jedno, maksymalne normy pożyczek, wymienione wyżej, mogą być podwyższone o 50 proc. na każde następne mieszkanie w budynku, ale i w tym wypadku kwota ogólna nie może przekroczyć 50 proc. kosztów budowy. —

Pożyczki udzielane będą **za zabezpieczeniem hipotecznem.** Osoby, które nie będą mogły dla pożyczki udzielić hipotecznego zabezpieczenia — nie mogą liczyć na jej uzyskanie. Pożyczki udzielane będą **na okres do lat 25, a przy większych pożyczkach na domy blokowe — nawet na okres do 45 i pół lat.** — Oprocentowanie wynosi 4 i 3/4 rocznie, a od chwili rozpoczęcia spłaty — **4 i pół proc. rocznie** razem z dodatkiem administracyjnym.

Zwrócić należy uwagę na rzecz najważniejszą: termin podziału pożyczek jest ograniczony. Z tego względu, w interesie wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt budowlany, leży, aby **natychmiast wnieśli podania do komitetu rozbudowy.** Do podania należy załączyć **zatwierdzony plan budowy, kosztorys i świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że nieruchomość, na której ma być zabezpieczona pożyczka, stanowi własność budującego.**

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga: w celu podniesienia poziomu i wartości budowanych domków, B. G. K. rozpisał przed dwoma laty **dwa konkursy na wzorowe typy drobnego budownictwa** Wyróżnione na tych konkursach projekty nie wymagają już zatwierdzenia władz budowlanych, a nadto, **kto budować będzie domki według tych wzorów, liczyć może na wyższe kredyty.** Dlatego też należy się zainteresować temi projektami. Typów domków opracowano 64. Plany wszystkich typów wraz ze ślepemi kosztorysami, można nabyć w oddziale głównym B. G. K. w Warszawie.

Płk. Lindbergh uciekł z Ameryki

w obawie o życie swego drugiego dziecka.—Gangsterzy sfotografowali małego Johna na ulicy

Pułkownik Lindbergh z żoną i dzieckiem opuścił Stany Zjednoczone. Tragiczna śmierć jego pierwszego syna, porwanego i zamordowanego przez gangsterów, wstrząsnęła opinją całego świata. W międzyczasie państwu Lindbergh przyszło na świat drugie dziecko. Również syn. **I temu dziecku groziło poważne niebezpieczeństwo.** Na życie **maleństwa czyhały liczne bandy** gangsterów, a zrozpaczeni rodzice otrzymywali raz poraz listy z pogróżkami. Policja amerykańska nie była w stanie zapewnić spokoju bohaterowi narodowemu, który **ukradkiem, jak złoczyńca, musiał opuścić własny kraj w obawie przed bandami złoczyńców.**

„New York Times“ podając wiadomość o wyjeździe Lindbergha z żoną i dzieckiem z Ameryki ograniczył się jedynie do suchej notatki, która jednak więcej mówi, niż sążniste artykuły. Według notatki nowojorskiego dziennika, **Lindbergh wyjechał do Europy na nieznanym okręcie, jako jedyny pasażer.** Jakie straszne musi być życie ludzi sławnych lub bogatych w Ameryce, skoro z własnej ojczyzny uciekać muszą pokryjomu i w wielkiej tajemnicy.

Lindbergh otrzymywał niemal codziennie pogróżki i postanowił wyjechać na stałe do Anglji. Życie drugiego dziecka było dlań droższe, aniżeli pobyt w ojczyźnie.

Pułkownik Lindbergh oddawna już nosił się z zamiarem opuszczenia Ameryki. Termin wyjazdu nie był jednak dokładnie ustalony, ani przewidziany. Przypadek, a może **przygotowywany plan nowej zbrodni przyśpieszył decyzję rodziców.**

Przed kilku dniami trzyletni John Lindbergh wracał w towarzystwie swej piastunki ze spaceru, samochodem do domu. W pewnej chwili **drogę samochodowi zagrodził otwarty wóz ciężarowy, na którym znajdowało sie kilkunastu mężczyzn.** Szofer zmuszony był skręcić w bok i został przez wóz ciężarowy przyparty niemal do trotuaru. Gdy wskutek tego samochód zwolnił biegu, **znajdujący się na wozie ciężarowym mężczyźni dokonali błyskawicznie fotografji malca, poczem auto pośpiesznie oddaliło się.** Piastunka dziecka z przerażenia omal nie zemdlała.

Począwszy od tego dnia **dziecko nie wychodziło już nigdy z domu i było stale pod nadzorem.**

Dokumenty uprawniające do wyjazdu zostały dla całej rodziny w przeciągu tygodnia przygotowane i wystawione w Waszyngtonie, co, na specjalne życzenie Lindbergha, odbyło sie w wielkiej tajemnicy.



Płk. Lindbergh, popularny na całym świecie zwycięzca Atlantyku, udręczony pogróżkami kidnapperów, którzy grożą mu porwaniem drugiego jego dziecka, w tajemnicy wsiadł na okręt i wraz z żoną i dzieckiem uciekł do Anglji, gdzie zamierza osiedlić się na stałe.

O nową taryfę tramwajową

Decydująca konferencja — jutro

Jutro odbędzie się w zarządzie miejskim ostateczna konferencja dla ustalenia wysokości taryfy tramwajowej. W konferencji tej z ramienia zarządu miejskiego wezmą udział wiceprezydenci Godlewski, Pączek i Kozłowski, nacz. Brzozowski i radca prawny adw. Felix. Z ramienia zarządu K. E. Ł. skład delegacji ustalony zostanie dopiero w poniedziałek rano.

Na konferencji tej uzgodniona zostanie wysokość taryf normalnych, ulgowych i miesięcznych. Jak nas informują rozbieżności zdań istnieja także co do terminu wprowadzenia nowej taryfy: zarząd miejski pragnie, aby stało się to z dniem 1 stycznia, zaś dyrekcja K. E. Ł., wysuwając jako motyw względy techniczne, proponuje termin 15-ty stycznia, a więc o dwa tygodnie później. W poniedziałek wszystkie te sprawy zostaną definitywnie ustalone.



Zamiast życzeń noworocznych

składajcie ofiary na dożywianie dzieci

Rada szkolna miejska w Łodzi dorocznym zwyczajem zwraca sie do ogółu obywateli miasta z goracym apelem, aby zamiast życzeń noworocznych składali w Redakcjach pism ofiary nawet najskromniejsze, na dożywianie głodnej dziatwy publicznych szkół powszechnych.

W dniu Nowego Roku pamietajmy o gromadach dzieci szkolnych, które biegną codziennie z odległych dzielnic miasta na kilkogodzinną wyczerpującą naukę. Pamiętajmy, że przyszłość narodu zależy od normalnego rozwoju fizycznego i moralnego młodego pokolenia. Ratujcie dzieci łódzkie, obywatele!

Z muzyki

Występ Cateriny Jarboro

Występ śpiewaczki murzyńskiej p. Jarboro poprzedzony został zbyt szumną reklamą.

Głos artystki brzmi nierówno na szerokiej skali wokalnej. Pełna, metaliczna góra kontrastuje niewspółmiernie z anemicznym rejestrem środkowym. Stąd ekspresja liryczna, która czerpie swe efekty głównie ze średnicy głosowej, zawodzi całkowicie w wykonaniu p. Jarboro. Mimo wybitnej muzykalności i trafnej intuicji, artystka z konieczności przerzuca cały efekt interpretacji wyłącznie na górne tony gamy, napotykane tu i owdzie w utworze muzycznym — i mija się często z istotną jego treścią.

Skala środkowa głosu p. Jarboro brzmi naogół jednostajnie, pozbawiana jest bowiem wszelkiej możliwości gradacji dynamicznej. Gdy jednak głos artystki przekracza wzwyż krytyczną granicę gamy środkowej, nabiera odrazu mocy i prężności, nagina się posłusznie do woli śpiewaczki i promieniuje bogactwem kolorów.

Aczkolwiek ambicje i upodobania estetyczne p. Jarboro idą w kierunku repertuaru pieśni lirycznej, sądzić należy, iż arje operowe o charakterze dramatycznym bardziej odpowiadają rodzajowi jej talentu i naturalnej postawie głosu.

Artystka przemawia też najżywiej do słuchacza w repertuarze operowym, o czem świadczy wykonanie urozmaiconego programu na koncercie czwartkowym. Szczególnie arja z opery „Aida" Verdi'ego, położona w górnym rejestrze głosowym, odśpiewana została przez p. Jarboro z wysokim kunsztem wokalnym to też nagrodzona była oklaskami publiczności.

R. W.

Kronika filmowa

Jacques Feyder, znakomity reżyser francuski, Flamandczyk z pochodzenia, nakręcił film historyczny z XVI-go wieku na tle wojny flamandzko-hiszpańskiej p. t. „Kiermasz heroiczny". Film zapowiada się jako dzieło o wysokiej wartości historycznej.

***

W Wiedniu powstał film p. t. „Światła cesarza", który ma za treść walkę polskich powstańców z caratem w okresie porozbiorowym. Karol Diehl, znany u nas, jako bohater „Epizoda", gra rolę rewolucjonisty. Jak to będzie wyglądać?

***

Po „Śnie nocy letniej" robi się moda na Szekspira... Wytwórnia „Metro" zapowiada „Romeo i Julję". Julją będzie Norma Shearer, ale kochanka brak jej jeszcze... Równocześnie w Londynie reżyser Czinner przystąpił do nakręcenia komedji „Jak wam się podoba" z Elżbietą Bergner.

***

Ruch filmowy w Londynie jest niezwykle ożywiony. Reżyserzy i aktorzy rekrutują się nietylko w Anglji, ale również z Ameryki, Francji, Austrji i Niemiec. Hitchcock kończy „Tajnego agenta" z Madelaine Caroll i Piotrem Lorre, Dita Parlo odtwarza „Fraulein Doctor", Benjamino Gigli śpiewa pod reżyserją Kordy w „Pamiętaj o mnie", Douglas Fairbanks i Elisa Landi grają razem w „Gentlemanie", Anna Sten nakręca historyczny scenarjusz „Czarownica" i t. d. itd.

Nietylko gwiazdy i reżyserzy przybywają nad Tamizę. Wytwórnie amerykańskie organizują tu swoje oddziały i budują coraz nowe studja. Wytwórnia „Metro" zamierza nakręcać w Londynie 15 filmów rocznie.

Wydawnictwa nieperjodyczne w Polsce

Według ostatnich obliczeń głównego urzędu statystycznego, w roku ubiegłym wydano w Polsce 11.348 druków nieperjodycznych, z tego 9.497 w języku polskim, 679 w żydowskim, 309 w ukraińskim, 209 w języku polskim i obcym, 157 w języku hebrajskim, 155 w niemieckim, 133 we francuskim, 46 w angielskim, 39 w rosyjskim, 19 w białoruskim, 6 w litewskim oraz 99 druków w innych językach.

W ogólnej liczbie druków znajdowało się 10.753 prac oryginalnych i 595 tłomaczeń. Ogółem przypada na prace naukowe 3.316 druków, na literaturę piękną 1.329, na podręcznkii 360, na wydawnictwa popularno-naukowe 1.678, oraz na odezwy, kalendarze, sprawozdania i t. p. 4.665 druków.

Łączny układ wydawnictw nieperjodycznych wyniósł 38.700.300 egzemplarzy, w tem prace naukowe 4.052.100 egzemplarzy, literatura piękna 4.[illegible]1.400, podręczniki 3.844.900, wydawnictwa popularno-naukowe oraz odezwy, kalendarze, sprawozdania i t. d. 17.833.200 egzemplarzy.

Państwowa nagroda literacka

zostanie dziś przyznana.—Zofja Nałkowska—główną kandydatką

Z Warszawy donoszą:

Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie jury państwowej nagrody literackiej. W skład jury wchodzą: nacz. wydziału kultury i sztuki w Min. W. R. i O. P. dr. Wł. Zawistowski i prof. J. Ujejski — jako delegaci ministra W.R. i O. P., Andrzej Strug — jako delegat Związku Literatów, oraz W. Rzymowski i T. Boy-Żeleński — jako delegaci Polskiej Akademji Literatury.

Wśród kandydatów do tegorocznej państwowej nagrody literackiej wymienia się przedewszystkiem Zofję Nałkowską, za jej ostatnią powieść p. t. „Granica".

W roku ubiegłym państwową nagrodę literacką otrzymała Marja Dąbrowska za cykl powieściowy p. t. „Noce i dnie".

Zmarł Paul Bourget

członek Akademji i „marszałek piśmiennictwa francuskiego"

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia nad ranem zmarł w Paryżu Paul Bourget, po Zoli i Anatolu France największy pisarz francuski i do ostatnich niemal chwil swego życia **najbardziej poczytny wśród tak wielkiej plejady twórców francuskiej literatury pięknej.** Wraz z jego śmiercią — odszedł ostatni z „mędrców" — ostatni z wielkich nauczycieli swego narodu. Pisarze współcześni, młodsi i nawet starsi, już nie cieszą się tem wielkiem uznaniem i nie uchodzą za mistrzów swych współczesnych — jak niegdyś Balzac, jak Hugo, jak Zola, France i Bourget.

Wielki pisarz zmarł w podeszłym już wieku: **liczył osiemdziesiąt trzy lata;** do ostatniej chwili, aż go nie złożyła ostatnia, śmiertelna niemoc — był czynny, tworzył i interesował się żywo wszystkiemi przejawami, tak obecnie przeładowanego wielkiemi wydarzeniami, życia, zwłaszcza we Francji.

Za swego mistrza uważał zmarły **Balzaka.** Wystąpił jako młody człowiek przeciwko panującemu podówczas wszechwładnie naturalizmowi — twierdząc, że pisarz i artysta nie powinien badać i opisywać faktów, ale ich **podłoże psychologiczne.** Bourget wprowadził tę teorję w czyn i dał literaturze nietylko francuskiej, ale i światowej znakomitą powieść psychologiczną **„Le Disciple"** („Uczeń"), tworząc szkołę tego typu powieści. „Le Disciple" podziś dzień uważana jest za **jedno z arcydzieł literatury francuskiej.**

Te same tezy wyłożył autor ponadto w pracach krytycznych p. t. **„Les Essais" i „Nouveaux Essais de psychologie contemporaine"** w których poddał ze swego punktu widzenia analizie twórczość pisarzy XIX wieku i ich wpływ na psychikę ówczesnego pokolenia.

Zmarły pisarz (Członek Akademji Francuskiej) cieszył się uznaniem wszystkich sfer, wszystkich klas społecznych we Francji. Inna jest jednak sprawa, że był **pisarzem salonów, że zajmował się zawsze ludźmi bogatymi,** że swe zainteresowania kierował stale ku sferze posiadającej, i to posiadającej dużo, a nie ku wydziedziczonym. Niewątpliwie z tego również powodu w utworach Pawła Bourget jest ów spokój i dostojeństwo, jakie daje kontemplacja spokojnych i wyrównanych stosunków materjalnych.

Francja opłakuje stratę wielkiego pisarza. Zmarł **„mędrzec"**, jak mówią jedni, zmarł **„marszałek piśmiennictwa francuskiego"** — jak wyrażają się inni.

100-lecie urodzin Puszkina

W roku 1937 Rosja będzie uroczyście obchodziła 100-letnią rocznicę zgonu największego swego poety Aleksandra Puszkina.

Twórczość Puszkina odznaczała się nietylko ogromną wartością artystyczną, ale posiadała mocno podkreślone akcenty obyczajowo-społeczne. Należy zaznaczyć, że wielki poeta rosyjski odnosił się z największą czcią do Mickiewicza i Kościuszki.

Rząd Z.S.R.R. przed kilkoma dniami powołał do życia specjalny komitet (pod prezesurą Gorkiego) celem opracowania programu obchodu. Do komitetu zostali zaproszeni kierujący politycy, członkowie Akademji i najwybitniejsi pisarze.

Jak wiadomo, doskonałym tłumaczem utworów Puszkina na język polski jest Juljan Tuwim, który za świetny przekład „Jeźdźca Miedzianego" otrzymał ostatnio nagrodę Pen-Clubu polskiego.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, trzy przedstawienia:

o godz. 12-ej w poł. oklaskiwana entuzjastycznie przez naszych milusińskich urocza bajka - feerja „Ala i Janek w krainie czarów". — Ceny zniżone;

o godz. 4-ej po poł. (również po cenach zniżonych) poraz 20-ty i ostatni „Szesnastolatka";

o godz. 8.30 wiecz. satyryczna „Szkoła podatników".

W poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. po cenach zniżonych wciąż jeszcze stanowiący niesłabnącą dla Łodzi atrakcję „Przedziwny stop".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś, dnia 29-go b. m., o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia komedji w 3-ch aktach Katerwy p. t. „Urwis".

SALA GEYERA — Piotrkowska 295.

Dziś, dnia 29-go b. m., o godz. 4.15 po poł i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia programu złożonego z 3-ch jednoaktówek p. t. „Marcowy kawaler", „Fryzjerczyk w zalotach" i „Czyje dziecko".

DOM LUDOWY — Rzgowska 84.

Dziś, dnia 29-go b. m., o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia operetki w 3-ch aktach R. Stolza p. t. „Taniec Szczęścia".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. i 9-ej wieczorem dane będzie widowisko palestyńskie w języku żydowskim, wystawione przez reż. I. Nożyka p. n. „Tel-Awiw".

PIEŚŃ I POEZJA PROLETARJATU

W poniedziałek, 6-go stycznia o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim poranek p. t. „Pieśń i poezja proletarjatu". Recytacja: Z. Tymowska, J. Lisowski i H. Szletyński.

JÓZEF SCHMIDT W ŁODZI.

Zapowiedź występu w Filharmonji króla tenorów, Józefa Schmidta, wywołała w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

Kto chce usłyszeć tego artystę przed jego wyjazdem do Ameryki, musi się już obecnie zaopatrzyć w bilety, których jedynie niewielka ilość pozostała w kasie Filharmonji.

NOC SYLWESTROWA W TEATRZE MIEJSKIM.

Dorocznym zwyczajem Teatr Miejski aranżuje pod hasłem: „Wesoło i bez karoty" tradycyjną „Noc Sylwestrową", na którą złożą się: pełna pikanterji i iście karnawałowego humoru farsa Bradella „Chcę właśnie Ciebie", a dalej zabawa, która przy hucznych dźwiękach orkiestry przeciągnie się do rana.

Bogato zaopatrzony bufet, pierwszorzędny Jazz-band. Ceny kryzysowe.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRACH POPULARNYCH.

W Teatrach Popularnych odbywają się pełne próby pod reżyserją pp. Romana Urbańskiego i Marjana Bieleckiego „Tradycyjnego Wesołka Sylwestrowego", w którym bierze udział cały zespół i znacznie powiększona orkiestra.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Obecna wystawa zbiorowa prac warszawskiego związku artystycznego p. n. „Pryzmat" oraz krakowskiego zrzeszenia p. n. „Zwornik", dobiega końca, toteż niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli jej obejrzeć, uczynią to w ciągu ostatniego tygodnia trwania wystawy.

Instytut Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11 do 20-ej.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

NIEDZIELA, dnia 29-go grudnia...

9.00—9.03: Sygnał czasu i kolenda. 9.03—9.15: „Gazetka rolnicza" w oprac. Stanisława Jagiełły. 9.15—9.40: Muzyka z płyt. 9.40—9.50: Dziennik poranny. 9.50—10.00: Odczytanie programu na dzień bieżący. 10.00—11.57: Transm. Nabożeństwa z Torunia. Kazanie na temat „Jeśli staniecie się jako dzieci.." wygłosi ks. Roman Mieliński. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: „Ze świata pracy" — „Celowość w organizacji przedsiębiorstwa" — reportaż wygłosi Jan Goliński. 12.15—14.00: Poranek muzyczny (transmisja z Łodzi na wszystkie rozgłośnie P. R. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Adolfa Bautze i prof. Wacław Lewandowski — fortepian. W przerwie około godz. 13.00: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy p. t. „Zwiastowanie" w przekładzie Edwarda Leszczyńskiego, w oprac. i reżyserji Teofila Trzcińskiego. 14.00—20.00: „Wyjazd ciotki" — fragment z niedrukowanej powieści Zbigniewa Uniłowskiego. 14.20—15.20: Koncert życzeń. 15.20—15.45: Muzyka pogodna (płyty). 15.45—16.00: Feljeton podróżniczy: „Z Brazylji i Peru do Łodzi" — wesołe wspomnienia — wygłoszą Bohdan Pawłowicz i Wojciech Klimontowicz. 16.00—61.15 „Łamigłówki" podyktuje dzieciom Henryk Ładosz. 16.15—16.45: „Nasza Marynarka gra" — koncert w wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej w Gdyni pod kier. kpt. Aleksandra Dulina. 16.45—17.00: „Cała Polska śpiewa" — kolendy w wykonaniu Pierwszego Warsz. Koła Śpiewaczego pod dyr. T. Czudowskiego. 17.00—17.40: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R pod dyr. Z. Górzyńskiego.

17.40—18.00: „Migawki regjonalne" — audycja muzyczno-słowna (z Krakowa).

18.00—18.10: Zapowiedź progr. na dzień nast.

18.10—18.15: Łódzkie wiadomości sportowe.

18.15—18.30: Koncert reklamowy.

18.30—18.45: Kącik humoru i muzyka wesoła z płyt.

18.45—19.15: Powszechny Teatr Wyobraźni: Słuchowisko Zygmunta Falkowskiego p. t. „Mocna krew" (z Wilna).

19.15—19.30: „Co czytać?" — nowości literackie omówi Jan Emil Skiwski.

19.30—20.00: „Na wesołej lwowskiej fali".

20.00—20.10: Piosnki w wykonaniu Hanki Ordonówny (płyy).

20.10—23.00: „Straszny Dwór" — opra Stanisława Moniuszki. Transm. z Teatru Wielkiego. Wykonawcy: Chór i orkiestra Opery Warszawskiej pod dyr. Adama Dołżyckiego oraz soliści: Eugenjusz May, Emma Szabrańska, Witold Łuczyński, Franciszka Platówna, Bolesław Bolko, Marja Wędrychowska, Zofja Fedyczkowska, Feliks Szczepański, Edward Bender, Stanisław Znicz, Halina Stecka.

W przerwie I-ej około godz. **21.00:** Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. W przerwie II-ej ok. godz. 21.55: „Podróżujmy" — „Dęby w Rogalinie", feljeton Stanisława Wasylewskiego. W przewie III-ej ok. godz. **22.50:** Wiadomości sportowe ogólne.

23.30—23.35: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 18.00 RADIO PARIS: Muzyka lekka. — HAMBURG: Muzyka taneczna. — LENINGRAD: Koncert. — LIPSK: „Zmierzch bogów". — 18.10 BRATISŁAWA: Muzyka kameralna. — 18.30 KOENIGSWUST.: Ballady.

Godz. 19.15 STRASBURG: Muzyka francuska. — 19.20 KRÓLEWIEC: Pieśni H. Wolfa. — 19.30 SZTOKHOLM: Koncert. — 19.45 WIEDEŃ: Radjopotpourri.

Godz. 20.00 BERLIN: „Wesele Figara". — KRÓLEWIEC: Wieczór tańca. — BEROMUENSTER: „Fatinitza" — operetka. — MONACHJUM: „Schubert" — rapsodja radjowa. — 20.25 RYGA: Koncert. — 20.30 MEDJOLAN: Muzyka wiecz. — RZYM: „Ernani" — opera Verdiego. — 20.50 SZTUTGART: Koncert symfoniczny.

Godz 21.30 PARIS P.T.T.: „Zampa" — opera Herolda. — WIEŻA EIFFLA: Koncert symf. BUDAPESZT: Koncert. — 21.35 PRAGA: Koncert — 21.45 BUKARESZT: Koncert.

Godz. 22.00 ANGLJA (Nat. Progr.): Muzyka popularna. — SZTOKHOLM: Muzyka lekka — 22.50 KOENIGSWUST.: „Nocna muzyczka". HAMBURG: Muzyka tan. — 22.35 PRAGA: Muzyka lekka.

Godz. 23.00 KOENIGSWUST.: Muzyka taneczna. — BUDAPESZT. Muzyka jazzowa. — 23.10 ANGLJA (Reg. Progr.): Koncert. — 23.15 BRUKSELA Franc.: Muzyka lekka. — 23.15 WIEDEŃ: Koncert. — 23.45 PARIS P.T.T. Muzyka taneczna.

Godz. 24.00 BERLIN: Muzyka lekka — FRANKFURT. Koncert.

TRADYCYJNA MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Już zaledwie kilka dni dzieli nas od maskarady Czerwonego Krzyża, zabawa ta gromadzi od kilkunastu lat łodzian, którzy w wigilię Trzech Króli ochoczo bawią się noc całą. W roku bieżącym dzień 5 stycznia przypada na niedzielę, wobec czego początek zabawy komitet wyznaczył na godzinę 22-gą.

Mimo obniżonych cen wejścia, wszyscy płacą 4 złote, zachowane będą wszystkie przyjemności, jakie normalnie na zabawie Czerwonego Krzyża gość otrzymuje, a więc przedewszystkiem muzyka bez chwili przerwy pozwoli każdemu wytańczyć się dowoli — bufet we własnym zarządzie po cenach przystępnych, atrakcje różne, a przedewszystkiem swoboda, strój dowolny, na jaki w czasie kryzysu kogo stać. A więc wszyscy spotykamy się w stylowych salonach Stowarzyszenia Śpiew. przy ul. 11 Listopada 21.

Kronika radjowa

—o—

PORANEK MUZYCZNY Z ŁODZI NA CAŁĄ POLSKĘ.

Dziś w niedzielę, dnia 29 grudnia o godz. 12.15 rozgłośnia Łódzka P. R. nadaje na wszystkie stacje polskie poranek muzyczny w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Adolfa Bautze z udziałem solisty prof. Wacława Lewandowskiego — fortepian. Solista zagra koncert fortepianowy C-moll Beethovena. W programie orkiestrowym Symfonja C-dur Schuberta, która ujrzała światło dzienne dopiero w 10 lat po śmierci wielkiego kompozytora. Schubertowi bowiem nie było danem ani jednej ze swych Symfonij usłyszeć na estradzie koncertowej.

ŁÓDZKIE NIEDZIELNE AUDYCJE.

Program niedzielny na dzień 29 grudnia rb. o godz. 12.03 przewiduje audycję „Ze świata pracy", będzie to reportaż Jana Golińskiego p. t. „Celowość w organizacji przedsiębiarstwa".

Po poranku muzycznym, który o godz. 12.15 transmitowany jest z Łodzi na całą Polskę, o godz. 14.20 usłyszymy koncert życzeń, poczem o 15.20 muzykę pogodną z płyt.

Godzina 15.45 przyniesie nam feljeton popołudniowy: Wesołe wspomnienia Dyr. Bohdana Pawłowicza i Wojciecha Klimontowicza p. t. „Z Brazylji i Peru do Łodzi".

O godzinie 18.30 nadamy kącik humoru i muzykę wesołą, a o godzinie 20.00 piosenki w wykonaniu Hanki Ordonówny.

AUDYCJE ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ W PONIEDZIAŁEK, 30. XII. 35 r.

W poniedziałek, 30 grudnia Rozgłośnia Łódzka nadaje o godz. 13.30 audycje muzyczną z płyt gramofonowych p. t. „Miłe wspomnienia o walcu".

O godzinie 18,30 usłyszymy bajki dla dzieci Antoniego Kasprowicza p. t. „Czarny bór".

O godz. 18,45 Łódź nada fantazje operowe Czajkowskiego, Bizeta, Leoncavallo i Gounoda (płyty).

O godzinie 20,30 piosenki z operetki Frimla „Rose - Marie" w wykonaniu Popławskiego, Witolda Conti i Szczepańskiej, a o godzinie 23.05 muzykę taneczną.

ŁAŃCUCH ŻYCZEŃ — DLA RADJOSŁUCHACZY.

W programie wtorkowym rozgłośni łódzkiej P. R. warto zwrócić uwagę na audycję ogólnopolską, która nadana zostanie o godzinie 23.57. W audycji tej pod nazwą „Łańcuch życzeń" wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja składać będą życzenia radjosłuchaczom całej Polski. Wśród rozgłośni znajdzie się również Łódź. Kolejność rozgłośni w tej audycji jest następująca: Warszawa, Toruń, Wilno, Poznań, Lwów, Kraków, Katowice, Łódź, Warszawa.

Czarni pod sztandarami Italji

Bez askarisów kampanja włoska w Afryce byłaby prawie niemożliwa.—Jak czarni szerzą cywilizację w Abisynji

Asmara, w grudniu.

W pobliżu małej stolicy Erytrei znajduje się malowniczy pagórek o szerokim, płaskim wierzchołku. Nazywa się on **Amba-Galliano.** Tonie cały w kwietnikach, ocieniony jest palmami, wysokimi eukaliptusami. Jest to nietylko najbardziej malowniczy zakątek w Erytrei, ale również miejsce obozu wyszkoleniowego czarnych tubylczych żołnierzy włoskich, askarisów.

Na wzgórzu widnieje **kilkaset białych domków,** w których czarni żołnierze mieszkają ze swemi rodzinami. A w czasie gdy askarisi odbywają ćwiczenia lub walczą na froncie, **dzieci ich uczą się w szkołach włoskich** miłości dla Mussoliniego i śpiewu „Giovinezzy".

Ta czarna armja zasługuje na specjalną uwagę. Ona bowiem dźwigała dotychczas na swych barkach **cały ciężar wojny afrykańskiej.** I chyba nie popełnię błędu, jeśli powiem, że gdyby Mussolini nie miał czarnych batalionów, nie mógłby prowadzić obecnie wojny w Afryce, wyłącznie przy pomocy białych żołnierzy.

Na wzgórzu Amba Galliano rozpoczyna się edukacja askarisów. Przychodzą tu ze wszystkich stron Erytrei, **nadzy, albo nawpół nadzy, wraz z żonami i dobytkiem.** Rozpoczyna się nauka przystosowania do cywilizowanego otoczenia, **ubiera się tych ludzi w mundury, uczy obchodzić z bronią.** Trzy miesiące trwa wyszkolenie, poczem askarisi wyruszają wraz z rodzinami na miejsce stałego pobytu, a na ich miejsce przybywają nowi rekruci. Dziś, gdy trwa wojna i materjał ludzki jest bardzo potrzebny, okres wyszkolenia na Amba Galliano zredukowano do dwuch miesięcy.

Na północnym froncie erytrejskim dotychczas utworzono **28 czarnych batalionów, z których 20 sformowano jeszcze w okresie przedwojennym.** Każdy batalion liczy 900 bagnetów, podzielonych na trzy kompanje. Na czele kompanji stoi **oficer — włoch,** który wydaje dyspozycje swemu adjutantowi **„szumbaszi" — etjopowi,** mówiącemu po włosku, a ten skolei daje **komendę oddziałowi.** Pluton, czwarta część kompanji znajduje się pod dowództwem **„bulukbaszi"** (czarnego sierżanta), który również musi znać język włoski. Askarisi znają języki **tigre lub amhara.** Po włosku nie mówi nikt z nich i dlatego oficerowie biali nie mają możności porozumienia się bezpośrednio ze swymi żołnierzami.

Askarisi są dobrymi żołnierzami. Są tak zdolni, że w ciągu trzech miesięcy pod względem wyszkolenia dorównać mogą żołnierzowi europejskiemu. Ale w boju często, bardzo często spada z nich cieniutki nalot cywilizacyjny. To też często zdarzało się, że askarisi podczas boju odrzucali karabiny i **walczyli nożami, jak pierwobytni dzikusi.**

O czarnych żołnierzach opowiadają w Asmarze wiele ciekawego. Niektórzy z nich są **chrześcijanami obrządku koptyjskiego,** inni muzułmanami. Chrześcijanie koptyjscy są tak przywiązani do tradycyj swej religji, że nic nie jest w stanie zmusić ich do odstąpienia bodaj na jotę. Jedna z tradycyj głosi nprz., **że bydło przeznaczone do spożycia, musi być zabite własnoręcznie przez kopta.** Gdy więc włosi dostarczali początkowo dla oddziałów gotowe już sztuki mięsa, **koptowie głodzili się, a nie jedli.** Trzeba było przywozić żywe bydło.

Przy każdym batalionie askarisów musi być kilku mechaników i kowali białych. **Nie można zmusić bowiem kopta do wykonania jakiejś pracy przy pomocy żelaza.** Wierzy on, że gdyby coś takiego zrobił, **zamieni się w nocy w hjenę.** Gdy słyszy się w nocy poszczekiwanie hjen — askarisi - koptowie twierdzą, **że są to czarni wojownicy, którzy złamali tradycje.**

Po długich trudach i deliberacjach przyzwyczajono ich do noszenia mundurów. Ale nie można ich nauczyć nosić obuwie. Instruktorzy włoscy tłumaczyli, zaklinali, objaśniali, że w **skórzanych sandałach lepiej maszerować.** Askarisi uparcie kiwają głowami. Wszystko, tylko nie to. **Nogi muszą pozostać nieobute.** A mimo to, maszerują oni stokroć lepiej od żołnierzy białych. Z łatwością i bez zmęczenia **przechodzą 60 kilometrów dziennie** i w dodatku w miejscowości górzystej.

Próbowano ich uczyć spożywania potraw na sposób europejski. Uśmiechają się przytem dobrodusznie, kiwają głowami, ale... **zjadają mięso w stanie surowym.** Rzadko który decyduje się je gotować. Tak jest podobno smaczniejsze.

Askaris nie posiada odwagi indywidualnej. Ale gdy jest w pełnym oddziale, zdobywa się na największe szaleństwo i największe bohaterstwo. Zwałszcza idą na ślepo idą oni za białymi oficerami i nie było jeszcze wypadku, by uciekali, gdy oficer znajduje się na czele. Dlatego właśnie w ciągu pierwszych dwuch miesięcy wojny nie padł **ani jeden żołnierz biały,** padło natomiast **mnóstwo askarisów i trzej biali ich dowódcy.**

H. G.

Józef Peyré

W labiryncie miłości

Jak donosiliśmy, nagrodę Goncourtów, najpoważniejsze doroczne odznaczenie literackie we Francji, uzyskał przed kilku dniami Józef Peyre za powieść „Sang et Lumiere", przedstawiająca życie toreadorów hiszpańskich.

Poniżej zamieszczamy nowelę tego wysoce utalentowanego pisarza, malującą to samo środowisko co i powieść nagrodzona i doskonale oddająca manierę pisarską i zainteresowania autora.

Dłoń Maricruz, szczupły pazur brunatny, gdym ją ujął w swoją zwarła się na mem kolanie z drżeniem, które i mnie przeszło.

— Dajże spokój! Nic mu się nie stało. Nie zamykaj oczu. Patrz na niego, — starałem się ją uspokoić.

Mimo to trwało sekundę blisko, nim odchyliła zlekka powieki i jeszcze ciągle zasłaniając oczy rzęsami, trwała wsparta czołem o me ramię.

— Powtarzam ci, że byk jest łagodny — przekonywałem ją. — Poprostu dziecko. Nic mu nie zrobi.

O kilka kroków od nas, w głębi areny Plaza Monumental w Madrycie, wyprzedanej tylko w dwuch trzecich na te ostatnie walki w sezonie, Paco Toleda, mój przyjaciel i przyjaciel małej Maricruz, zbliżał się do byka i dawał znak swym ludziom, by skierowali zwierzę w kąt mniej wystawiony na wiatr. Wrócił potem ku deskom, okalającym arenę i słyszałem wyraźnie jak, wręczając swemu giermkowi muletę, mówił:

— Daj mi inną, albo zmocz tę. Pośpiesz się. Nie mam zamiaru tkwić tutaj do jutra.

— Uważaj, Paco! Wieje silny wiatr, — zauważył giermek, podając mu muletę cięższą teraz, bo zmoczoną i nie poddającą się tak bardzo wiatrowi.

Przytulona obiema delikatnemi ramionami do mego ramienia, z ustami na rękawie mej marynarki tak, że czułem ciepło jej oddechu przez materjał, Maricruz z trudem oddychała:

— Jose, boję się! Patrz jak Paco ciężko dyszy. Wygląda jakby się dusił.

Paco Toledo odwrócił się od nas i skierował się do byka, którego miał zabić. W lewej ręce trzymał czerwone sukno — muletę — i jakby próbował jego ciężaru i oporności na wiatr. Ale i ja widziałem otwarte usta toreadora, dotwarzy i ciężko wznoszące się w oddetwarzy i ciężko wznoszące się wo ddechu barki, jakby pierś szukała stłoczonego pod złotym pancerzem powietrza.

Wiatr, który się uspokoił niedawno, lodowaty wiatr z Sierry, pociągnął znów po cyrku. Muleta, choć zmoczona, powiewała ciągle i nie przykrywała ciała toreadora, który wreszcie rad, że ją jako tako na sobie umiejscowił, z obnażonym spod mulety brzuchem w siwym jedwabiu delikatnym jak skóra, — zbliżał się krok za krokiem ku zielonym rogom byka.

Paco Toledo szedł ku swej ofierze nieruchomej, z opuszczonym łbem — w ciszy takiej jak gdy pod kopułą cyrku odbezpiecza się latający trapezista.

— Nie! — załkała Maricruz.

I nie czułem na swem ciele nic ponad spazm jej ciała wąskiego; nie odróżniałem już go od swego.

Znaliśmy wszyscy wiotkość, aż przykrą siedemnastoletniej Maricruz — cyganki, której ciało tylko w tańcu flamenca stawało się wzruszające. Gdy jednak Maricruz — gitana hiszpańska, stawszy się mieszkanką Madrytu, odziała się jak tej niedzieli październikowej, w kostjum wełniany beige, długą spódnicę i w jakieś bolero złego kroju, zbyt luźne w pasie — trzeba było mej dla niej tkliwości by ją zabrać ze sobą.

— Zwarjowałeś! — rzucił mi Paco Toledo, — gdy jako tako załatwił się ze swym bykiem (podczas takiego wiatru, ostatniej niedzieli w roku, gdzieżby się znalazł człowiek gotów zaryzykować choćby jedną porą swej skóry?) i przechodził nademną korytarzem. — Nie mogłeś jej zostawić w domu? Cóż to, nie ma już od niej rzadszych ptaków?

Maricruz, która nie zdążyła zejść tak szybko jak ja po cementowych stopniach areny, zjawiła się za późno.

— Paco! Paco!

Chciała mu powiedzieć jak bardzo się cieszy.

— Chodź, pójdziemy. Paco nie będzie na ciebie czekał, — rzekłem.

I wziąłem ją pod ramię i poprowadziłem poprzez pozostawione przez widzów skórzane poduszki, które zbierała służba cyrku, pozostawiając amfiteatr w zimowej nagości.

W taksówce, z wielkim karmelkiem w ustach, powtarzała ciągle:

— Jaki Paco był piękny. Czy wiesz, że obiecał ożenić się ze mną, teraz, gdy już byki się skończyły.

Po ósmiu dniach Paco wyjeżdżał do Meksyku, gdzie podpisał pięć kontraktów. Potrzebował pieniędzy.

— Nie mów nic Maricruz. Zacznie wyprawiać brewerje. Gdy płacze, jest jeszcze brzydsza.

Czekaliśmy na Paco całą noc w „Mililli". Telefonował, że przyjdzie, potem, że przyjść nie może. Obawiałem się, że Maricruz spojrzy w górę do loży, w której zauważyłem go potem z Conchą Reiną — główną atrakcją lokalu.

***

Z Meksyku Paco nie pisał do Maricruz ani słowa. Do mnie nadchodziły tylko wieści z gazet, zwykłe wycinki reklamowe. Miał powodzenie. Maricruz widywałem tylko w niedzielę. Była zrezygnowana. Paco o niej zapomniał zupełnie, tak sama mówiła.

Którejś nocy spotkałem ją u drzwi jednej z agencyj teatralnych. Została zaangażowana do Sewilli.

W Madrycie myślałam, że wyjdę za mąż. Teraz będę pracowała na siostry.

Zimno było bardzo tej nocy. Cieniutka Maricruz marzła. Ująłem jej obie ręce w swoje i miałem wrażenie, że Maricruz jest ptakiem egzotycznym, któremu źle jest w tych zimnych krajach.

Byłem na obiedzie u Parrity, gdy w drzwiach ukazał się Paco.

— Ola, Paco!

Wrócił z Meksyku, nie zawiadomiwszy mnie nawet. Już tacy są hiszpanie: nie piszą, nie dają znaku życia, ale nie przestają kochać swych przyjaciół. Ucałowaliśmy się. Paco był szczęśliwy.

Wyciągnął mnie prawie siłą od Parrity.

— Gdzie jest Maricruz?

— Wyjechała. Jest w Sewilli.

Po dwuch godzinach pędziliśmy szosą do Sewilli. Zdaje mi się, że spałem dość długo. Zajechaliśmy nocą.

Gdym otworzył oczy, odcyfrowałem afisz:

„Eden — Palace — Maricruz Rodriguez — Cudowna gitana tańczy i śpiewa".

— Co ona tu robi. Co to za dziura! — rzucił Paco przez zęby.

Reszty sceny nie mogę sobie do dziś przypomnieć. Pewnie była bójka. Ale Paco, gdy jest wściekły, nie lęka się nikogo. Wywlókł Maricruz. Wyniósł ją na rękach i rzucił obok siebie do wozu.

Gdy wracaliśmy do Madrytu, ciągle wściekły, gotów przejechać każdego przechodnia, przypominam sobie, jak powtarzał do Maricruz, leżącej na nim i przeszkadzającej mu zmieniać biegi:

— Jesteś moja kobieta, rozumiesz! Umierałem tam bez ciebie. Nie zasypiaj! mów do mnie! Mów, że mi byłaś wierna! Słyszysz!

Arystokraci—komuniści:

Dzierżyński i Mienżyński

W stosunku do Mienżyńskiego, zajmującego w Rosji stanowisko, odpowiadające w naszych warunkach stanowisku głównego komendanta policji, trudno byłoby zastosować zasadę rzymską, która głosi: — „De mortuis aut nihil aut bene". (O zmarłych nie mówi się wcale, albo dobrze).

Pominąć go milczeniem nie można, jest to bądź-co-bądź postać, która w historji Rosji, w pierwszym okresie rewolucji, odegrała poważną rolę, a dobrego można o nim powiedzieć chyba niewiele.

Dzierżyński i Mienżyński mieli ze sobą tylko tyle wspólnego, że obaj pochodzili z rodów szlacheckich, wrogo zasadniczo usposobionych względem proletarjatu. Ale poza tem dzieliły ich wielkie różnice charakterów. Dzierżyński był postacią skrojoną na miarę Torquemady, Mienżyński natomiast ani nie był tak bardzo aktywny, ani też nie odznaczał się tak wielkim fanatyzmem. Był to raczej „zdegenerowany arystokrata" a wedle opinji Trockiego — „nie był to nawet człowiek, lecz tylko cień, a raczej szkic nigdy nie wykończonego portretu".

Jako syn carskiego admirała, Mienżyński studjował na uniwersytecie petersburskim prawo. Życie bardzo złośliwie przecina często losy różnych ludzi. Na terenie związku akademickiego nawpół - rewolucyjnego i nawpół - literackiego w ostatnim dziesiątku lat ubiegłego stulecia Mienżyński zetknął się z innym studentem tego samego uniwersytetu — Borysem Sawinkowem. Obydwaj interesowali się wówczas nietylko rewolucją, lecz również literaturą. Sawinkow pisał piękne wiersze, Mienżyński — powieści. — Między nimi nie mogło być, oczywiście nawet mowy o przyjaźni, dzieliły ich zbyt wielkie różnice poglądów. Po opuszczeniu murów uniwersyteckich rozstali się na długie lata.

Ale w trzydzieści lat potem Sawinkow — były minister wojny i terorysta — zetknął się ponownie ze swym przyjacielem z lat uniwersyteckich. Mienżyński był już wtedy człowiekiem chorym, stojącym nad grobem. Całemi dniami leżał na kanapie, owinięty chustami i pledami w swym gabinecie na Łubiance. Tam też stanął przed nim Sawinkow, który musiał uznać siebie za zwyciężonego...

Trudno zgłębić i pojąć, jak przeplatały się w tym człowieku inklinacje do romantycznej poezji z krwawą działalnością rewolucyjną. — Wprawdzie biografija jego jest bardzo uboga, nie było tam zesłania, ani więzień, jego praca rewolucyjna była bardzo skromna, ale mimo to postać ta przedstawia się bardzo zagadkowo.

Jedynym etapem „rewolucyjnej" karjery Mienżyńskiego było redagowanie przezeń w 1905 roku legalnego pisma, wychodzącego w Jarosławiu, gdy jednak reakcja podniosła głowę, Mienżyński, nie liczący się z pieniędzmi, których dostarczał mu bogaty brat - bankier, opuścił Rosję i udał się do Szwajcarji. Pracował naukowo, studjował filozofję, nie zrywał jednak kontaktu z rosyjskiemi kołami rewolucyjnemi. Stykał się z Leninem, lecz obydwaj nie czuli do siebie nawzajem sympatji. Z biegiem czasu brak sympatji zamienił się w nienawiść i Mienżyński postanowił „wpakować" swego wroga.

W tym czasie — w 1909 roku — w Rosji działała skutecznie banda eksproprjacyjna, napadająca na banki, urzędy pocztowe oraz inne instytucje finansowe, celem zdobycia funduszów dla organizacji rewolucyjnej. Jeden z eksproprjatorów, niejaki Łbow, przesłał Leninowi 30.000 rubli na zakup broni.

Lenin odebrał pieniądze, lecz broni nie kupił i nie wyliczył się z tej sumy. Łbow wiedział, do kogo udać się ze skargą na Lenina: — opowiedział to wszystko Mienżyńskiemu, który zabrał się niezwłocznie do demaskowania towarzysza. Przy pomocy Mienżyńskiego Łbow wydał wówczas broszurkę, w której oskarżył Lenina o przywłaszczenie pieniędzy partyjnych.

A mimo to, gdy Lenin doszedł do władzy, nie zrezygnował ze spółpracy Mienżyńskiego. — „Sownarkom" powierzył mu odpowiedzialną tekę ministra skarbu. Długo jednak na tem stanowisku Mienżyński się nie utrzymał, ale zyskał nowe stanowisko, niemniej odpowiedzialne — generalnego konsula w Berlinie.

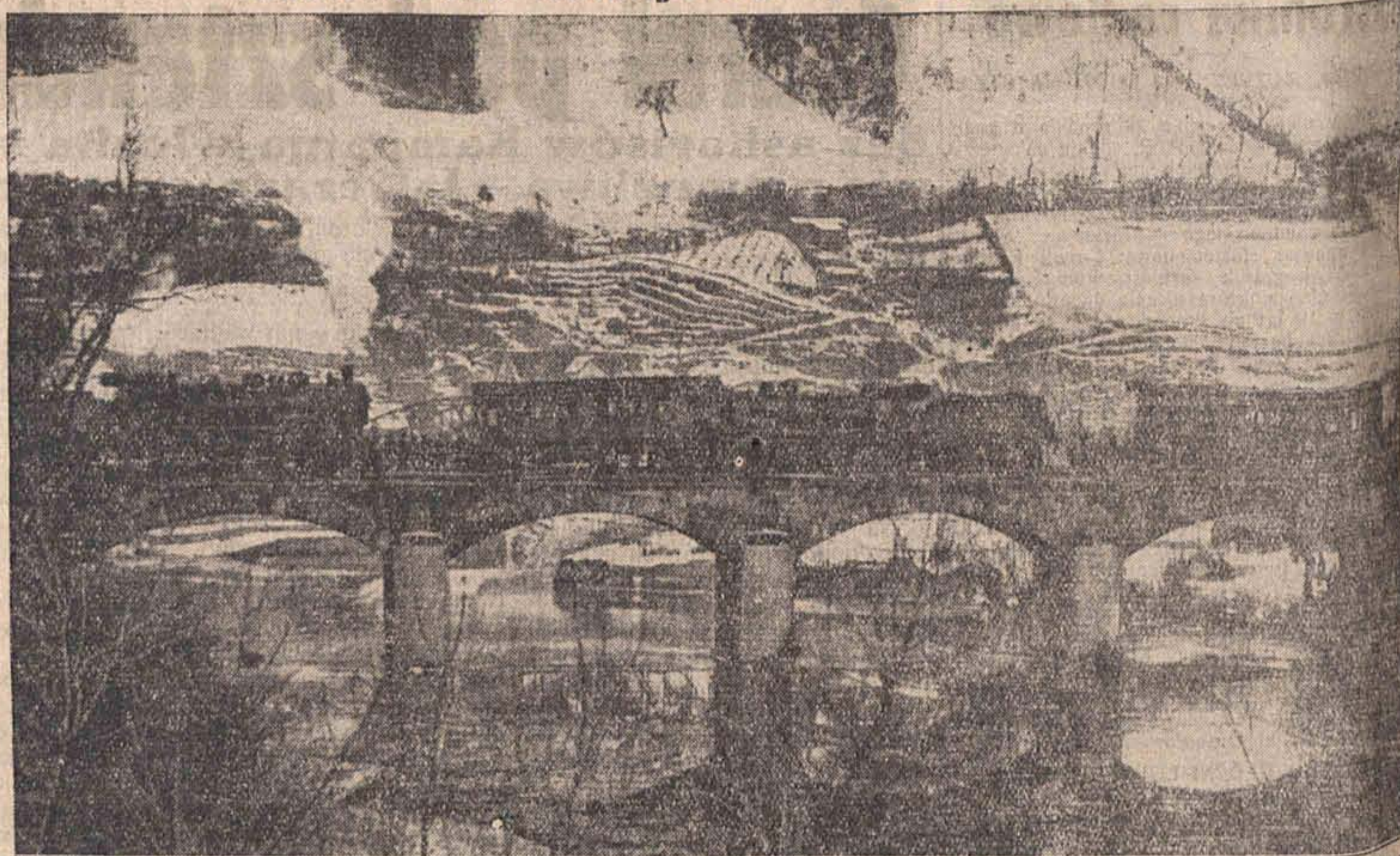
Wraz z Bucharinem, Krasinem i Łarinem, Mienżyński jako były prawnik brał udział w pertraktacjach na temat dodatkowych klauzul do traktatu brzeskiego. Dla Niemców jednakże Mienżyński był postacią niewygodną, wobec czego postanowili pozbyć go się szybko. W jednej z waliz, należących do konsulatu, znaleziono kompromitujące odezwy w języku niemieckim. Mienżyński musiał opuścić Berlin.

W Moskwie zwrócił nań uwagę Dzierżyński, posiadający wyjątkową zdolność wyszukiwania sobie odpowiednich ludzi do pomocy. Szef czerezwyczajki zaproponował Mienżyńskiemu najtrudniejszą robotę — kierownictwo specjalnego wydziału Czeki. Dzierżyński i tym razem nie omylił się. Okazało się, że teraz właśnie Mienżyński był właściwym człowiekiem na właściwem miejscu.

Ale człowiek ten do końca życia pozostał dziwakiem. W okresie, gdy teror szalał w całej Rosji, Mienżyński jako 60-letni, schorzały starzec zabrał się do nauki języka perskiego, by zapoznać się z perską liryką w oryginale... — Śmierć zastała go prawdopodobnie na kanapie, do której był przykuty w ciągu długich lat. Oficjalnie przyczyn jego śmierci nie stwierdzono. Dlatego też krążyły wieści, że Mienżyński popełnił samobójstwo.

K. M.

Katastrofa kolejowa w Niemczech



W wigilję Bożego Narodzenia w pobliżu Turyngji na moście zderzyły się dwa pociągi — pośpieszny z osobowym. 32 pasażerów poniosło śmierć na miejscu. Na zdjęciu widzimy miejsce katastrofy.

Ostatnia rozmowa z Piotrem Choynowskim

Przedwczesny zgon znakomitego pisarza i członka Polskiej Akademji Literackiej

Do żadnej grupki, ani kliki literackiej nie należał. Trudno go było także spotkać w kawiarni, gdzie dzień w dzień przy czarnej kawie spotykają się matadorzy i zwykłe pionki literackie.

Nie znaczy to, aby się wynosił, aby nie lubił towarzystwa ludzi pióra. Owszem, zawsze pełen serdeczności, miał wielu żarliwych przyjaciół. Tylko nie lubił tracić czasu na próżną gadaninę, nie lubił tracić tego czasu, którego mu już tak niewiele zostało...

Przed paru zaledwie miesiącami odwiedziłem Piotra Choynowskiego w jego mieszkaniu przy ul. Zgoda. Rozmawialiśmy o jego ostatniej książce, o jego dalszych planach literackich. Mówił, chodząc. Przemierzał obszerny salon od ściany do ściany — miękki dywan głuszył jego kroki — tak przechadzał się lekki, szczupły, nerwowy. Mówił.

— — — — — — — —

.... Dzieciństwo i młodość mają dla nas specyficzny urok rzeczy, które już nie powrócą. Oczy dziecka odmiennie spoglądają na rzeczywistość i, spoglądając myślą wstecz, nieraz zapytujemy siebie, czy to myśmy byli świadkami tylu wydarzeń, czy ktoś zupełnie inny. Jużci — ten sam człowiek, a przecież jakże inny! Ani wiedza ścisła, ani metafizyka nie odkryły nam dotąd tych przedziwnych przeobrażeń duszy jednego i tego samego człowieka. Jego zależność od epoki, warunków, przeobrażeń jest zdumiewająca!

Spoglądając wstecz, w lata dzieciństwa, usiłujemy dociec tego głębokiego związku genetycznego między jednostką i otoczeniem, na którem ona wyrasta.

Choynowski lubił patrzeć wstecz. Z zamiłowania i wykształcenia historyk, najchętniej przenosił twórczą wyobraźnię w dalszą lub bliższą przeszłość. Z dawniejszych dał nam „Kuźnię" i tom nowel „O pięciu panach Sulerzyckich". Z bliższej mamy jego „Dom w śródmieściu" oraz żywiołową, renesansową prawie anegdotę p. t. „Młodość, miłość, awantura".

— Ten tom to moje najmilsze dziecko — powiedział, kreśląc mi na egzemplarzu serdeczną dedykację.

Potem przyszła ostatnia jego książka, „W młodych oczach". W młodych oczach Michała Kęckiego, inwalidy wojennego, wyrasta obraz odradzającej się ojczyzny. W młodych oczach, jak na ekranie, przesuwają się cienie wspomnień, rysują się wypadki ostatnich lat ubiegłego stulecia, ze złamanem bohaterstwem powstańców, z reakcją pozytywistów i znowu z buntem tworzących się Legjonów.

Napozór może wydać się rzeczą łatwą przymknąć oczy, przypomnieć sobie i odtworzyć szczegóły — niedawno stosunkowo przeszłość. Tylko napozór. W istocie bowiem na lata minione trzeba spojrzeć inaczej już, oczyma współuczestnika. I pamięć sama nie wystarczy. Potrzebne są studja dopełniające.

— Studja — mówi do mnie Piotr Choynowski — prowadziłem nad epoką czas dłuższy. Nad tą ostatnią książką pracowałem trzy lata. Pisałem ją z pewnem wzruszeniem, gdyż i ludzie, którzy w niej występują, istnieli w rzeczywistości. Wielu z nich żyje dotychczas.

W młodości mojej stykałem się z nimi, widziałem ich działalność. Więc w Wiktorze nietrudno jest domyśleć się twórcy Legjonu, Józefa Piłsudskiego, którego widziałem i znałem w Krakowie. Kto wyobraża St. Krzemieńskiego, członka Rządu Narodowego i świetnego publicystę — tego już nie powiem.

Kroki na posadzce stają się szybsze, ale wciąż są miarowe. Jakby dawały rytm słowom.

— Z książką łączy mnie i to, że sprawy te znałem od strony działających osób, od żywej ideologji i silnych wrażeń osobistych. Nie należąc do frakcji P.P.S., byłem jednak nietylko jej sympatykiem, ale i nieoficjalnym „pomagierem" w różnych jej poczynaniach. I dzieje tworzących się Legjonów nie są mi obce: jestem byłym legjonistą, żołnierzem I-ej brygady. Krótko-m służył, bo ze zdrowiem było nietego, ale jedne z pierwszych moich wrażeń literackich odnoszą się właśnie do służby wojskowej...

Tyle mi powiedział autor o swej najmłodszej książce.

Trzy lata nad nią pracował... To też formalnie rzecz przeprowadzona bez zarzutu. Idealnie przeprowadzona konstrukcja może być wzorem dla prozaików młodszej generacji: jest w niej ład krytycznego rozumu; logika, wynikająca z następujących po sobie wypadków, miarkowanie uczuć i wkońcu patetyczny finał. Powieść, pisana w ulubionej jego formie — w pierwszej osobie.

— Forma ta daje mi — powiedział jeszcze — bliższą bezpośredniość wrażeń i głębszą poufność zwierzeń...

Styl jego, zawsze wycyzelowany do końca, do pedanterji, styl własny, zdobyty w niemałym trudzie i mozole, jasny, przejrzysty, jak kryształ. Choynowski, obok Jana Parandowskiego, był najwspanialszym stylistą pisarzy ostatnich lat. Może zyska sobie jeszcze miano polskiego Flaubert'a.

Czekaliśmy od niego przedłużenia powieści w rodzaju trylogji. Sam nawet obiecywał, że kiedyś powróci jeszcze do dalszych losów Kęckiego, Umińskiego, Borejszy, Kuleszy, nawet pana Vogta...

Tej nadziei poskąpiła nam teraz śmierć przedwczesna Piotra Choynowskiego.

E. M. Schummer.

Życie społeczne.

—o—

Z ZWIĄZKU ULICZNYCH SPRZEDAWCÓW WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Zw. Ulicznych sprzedawców wyrobów tytoniowych w Łodzi, celem zlikwidowania odrębnego zrzeszenia a przyjęcia statutu centralnego Związku Sprzedawców wyrobów tytoniowych Rzplitej Polskiej w Warszawie.

Zlikwidowanie samodzielnej organizacji ma na celu rozszerzenie agend związku, który, jako oddział centrali warszawskiej, uzyska znacznie szersze uprawnienia. Organizacja centralna ma na celu, z jednej strony, ułatwienie dyrekcji Monopolu tytoniowego zbytu wyrobów przez odpowiednie zorganizowanie placówek sprzedaży, z drugiej zaś — niesienie pmocy swym członkom.

Po przyjęciu statutu, dokonano wyboru zarządu oddziału, do którego weszli pp. Wojdała, Szymański, Kujawiak, Cybulski i Ćwięka. Siedziba związku mieścić się będzie przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, m. 72. Zarząd przyjmować będzie nowych członków w środy w godzinach od 19-ej do 21-ej. W sprawach wykupu patentów na rok 1936 zarząd udziela informacyj w dniach 30 i 31 b. m. w godz. od 16 do 20-ej w lokalu związku.

KOMUNIKAT.

Towarzystwo Małbysz-Arumim w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr .3/5, podaje do wiadomości, iż dziś, w niedzielę, dnia 29-go b. m., o godz. 17-ej przystępuje do rozdawania przyodziewku w lokalu własnym. Zarząd uprasza swych członków o punktualne przybycie.

Zarząd T-wa „Małbysz-Arumim"
Prezes:I. Reitberger.

NAJWESELSZY SYLWESTER W FILHARMONJI.

We wtorek cała Łódź obchodzi Sylwestra w sali Filharmonji na balu pod nazwą „Wesołe Miasteczko". Bal, urządzony staraniem Tow. „Uzdrowisko", cieszy się największem powodzeniem łodzian, którzy się gremjalnie wybierają do sali Filharmonji. Bal sylwestrowy odbywać się będzie w uliczkach „Wesołego Miasteczka", a sala taneczna zamieniona zostanie na średniowieczny rynek miejski. Wykorzystana zostanie również przez komitet zabawowy górna część sali Filharmonji, gdzie urządzono starą winiarnię. Część górnej sali podzieloną zostanie na oddzielne loże, przeznaczone dla zamkniętych kółek towarzyskich.

Tegoroczna zabawa sylwestrowa p. n. „Wesołe Miasteczko" zapowiada się niezwykle atrakcyjnie i będzie najweselszą zabawą tegorocznego karnawału.

SYLWESTER U MONIUSZKOWCÓW.

Stowarzyszenie śpiewacze im. Moniuszki urządza w dniu 31 grudnia b. r. uroczysty wieczór sylwestrowy, na który zaprasza członków Stowarzyszenia z rodzinami oraz sympatyków i stałych bywalców.

Wejście tylko za zaproszeniami.

Nauczycielkom należy się dodatek

Ciekawe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Ministerstwo oświaty i wyznań religijnych rozesłało w 1934 roku okólnik do urzędów wojewódzkich, w sprawie wstrzymania wypłaty dodatku mieszkaniowego do pensyj, pobieranych przez nauczycielki, które są żonami nauczycieli. Polecenie to było motywowane tem, że dodatek wypłacany jest **do pensji męża, a mieszkanie jest wspólne.** Okólnik jednak podawał, że poszczególne gminy mają prawo dodatek taki w dalszym ciągu wypłacać według uznania.

W Łodzi jednak, począwszy od 1 marca 1934 **nauczycielkom, żonom nauczycieli Zarząd Miejski w Łodzi zaprzestał wypłacania dodatku mieszkaniowego.** — Związek nauczycielstwa zwrócił się wówczas do p. Komisarza Rządowego, który odpowiedział, że został mianowany dla wprowadzenia oszczędności, wobec czego będzie się stosował do okólnika ministerjalnego.

Związek Nauczycielstwa zaskarżył decyzje władz gminnych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Sprawa ciągnęła się niemal przez 2 lata, aż obecnie, została rozpatrzona.— Najwyższy Trybunał Administracyjny odpowiedział, że w **171 zaskarżonych wypadkach skargi wniesione do N. T. A. przez zamężne nauczycielki w sprawie dodatku na mieszkania, były słuszne i decyzja władz gminnych wydana na niekorzyść nauczycielek zostaje uchylona.**

N. T. A. orzeka, że decyzja w sprawie cofnięcia dodatku mieszkaniowego nauczycielkom wydana została wbrew obowiązującym przepisom.

Motywy w tej ciekawej i zasadniczej sprawie zostaną nadesłane w najbliższych dniach.

Dziś w niedzielę o g. 2 pp., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego

b. p. D-ra ZYGFRYDA LEWINSONA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo, na które zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół

ŻONA I CÓRKA.

3 samobójstwa zanotowano wczoraj

Rewolwerem, trucizną i nożem chcieli pozbawić się życia

W Andrzejowie pod Łodzia odebrał sobie wczoraj życie **51-letni Aleksander Szmidt,** niegdyś zamożny i dobrze znany również w Łodzi kupiec. Desperat pod wpływem złego stanu interesów popadł w rozstrój nerwowy i już oddawna zwierzał się wobec przyjaciół ze swych zamiarów samobójczych.

Wczoraj Szmidt **wystrzałem w skroń pozbawił się życia.** Gdy na odgłos strzału zbiegli się najbliżsi denata — znaleźli go już dogorywającego. Lekarz pogotowia przybyły z Łodzi stwierdził już tylko zgon. Ciało zabezpieczono na miejscu.

***

W domu rodziców zażył jodyny i za**truł się ciężko 17-letni Czesław Góralczyk (Gołębia 6).** Chłopiec, w chwili gdy przybył lekarz pogotowia jeszcze napół przytomny — **bronił się rozpaczliwie i nie pozwolił dokonać na sobie zabiegów ratowniczych.** Badany przez policję i domowników młodociany samobójca nie chciał wyjawić powodów, które go pchnęły do samobójstwa. Desperat został pozostawiony w stanie ciężkim na miejscu.

Przy ul. Rajtera 28 na tle niesnasek rodzinnych targnął się wczorai na życie **25-letni Bolesław Bartczak.** Desperat w chwili podniecenia schwycił duży nóż kuchenny i **rozpruł sobie brzuch tak, że wypłynęły jelita.** Lekarz pogotowia stwierdził stan groźny i skierował nieszczęśliwego do szpitala ubezpieczalni.



Z sądów

Dnia 11 grudnia b. r. odbyły się w Sądzie Okręgowym w Wydziale odwoławczym karnym trzy rozprawy przeciwko Leonowi Ejlenfeldowi, b. urzędnikowi Firmy Standard - Nobel w Polsce S. A. o zniesławienie Zarządu tej Firmy oraz Kierownika Oddziału Firmy w Łodzi i Kierownika Wydziału Sprzedaży. Sąd skazał osk. Ejlenfelda na karę 6 miesięcy, 3 miesięcy i 10 dni aresztu, przyczem w ustnych motywach podniósł, iż Ejlenfeld kierował się niskiemi pobudkami, a mianowicie uczuciem zemsty i nienawiści spowodu zwolnienia go z pracy. Zarzutów wysuniętych przeciwko oskarżycielom prywatnym niczem nie udowodnił, przeciwnie Sąd ustalił, iż zarzuty są całkowicie bezzasadne i godzą w dobre imię zniesławionych. Z tych względów Sąd nie uznał za wskazane wymierzonej mu kary zawiesić.

K.K.O. POWIATU ŁÓDZKIEGO W NOWYM LOKALU.

Rozszerzający się z każdym dniem zakres działalności Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Łódzkiego, zmusił władze tej instytucji do zmiany swej siedziby, która obecnie mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 104.

Dotychczasowy lokal, ze względu na szczupłość miejsca, nie odpowiadał swemu zadaniu; uniemożliwiał bowiem personelowi Kasy, należyte załatwianie licznych interesantów.

Zmiana lokalu stoi również w związku z niedalekiem otwarciem kilku nowych Oddziałów K.K.O. pow. Łódzkiego, a w pierwszym rzędzie: w Zgierzu, Tuszynie, Rudzie — Pabjanickiej i Aleksandrowie. Jak się dowiadujemy, otwarcie oddziału w Zgierzu ma nastąpić już 2 stycznia następnego roku.



Wielki Marszałek

Studjum biograficzne W. Lipińskiego

Literatura biograficzna, dotycząca Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzbogaciła się ostatnio o nową niepoślednią pozycję, dzięki wydaniu pracy cenionego historyka naszych dziejów najnowszych mjr. W. Lipińskiego p. t. „Wielki Marszałek". Jest to życiorys Marszałka od chwili Jego przyjścia na świat w dworku żułowskim pośród depresji, spowodowanej świeżą wówczas katastrofą powstania styczniowego i uciskiem Murawjewa, aż do niedawnego zgonu i wspaniałego pogrzebu na Wawelu.

Lipińskiego znamy, jako autora świetnego dziennika żołnierskiego „Szlakiem pierwszej brygady", szeregu studjów i szkiców historyczno-wojskowych oraz podstawowego dzieła „Walka zbrojna o niepodległość Polski". W nowej swej publikacji sumienny i wnikliwy historyk ukazuje się nam, jako pisarz niepospolity, który potrafi utrzymać czytelnika w niesłabnacem napięciu, dzięki sugestywności ujecia wielkiej postaci, otoczonej za życia już urokiem legendy.

Autor, żołnierz, który w sierpniu 1914 r., na pierwszy zew Komendanta, porzucił szkolną ławę i wyruszył w pole bić się o Polskę, ma pełne prawo i niezaprzeczony tytuł moralny do napisania biografji Wodza Narodu. Dzięki gruntownym studjom przygotowawczym, może Lipiński, pod świeżem wrażeniem śmierci Marszałka, chwycić za pióro i jednym jakgdyby zamachem skreślić życiorys Wielkiego Człowieka.

A życiorys ten niczem nie przypomina dotychczas wydanych analogicznych publikacyj. Książki Lipińskiego nie można streścić, trzeba ją przeczytać. Karty jej przenika i z nich promieniuje na czytelnika duch Wielkości, zaklętej w postaci Piłsudskiego; to też czyta się ją z zapartym oddechem.

Dzięki świetnemu opanowaniu bogatego materjału źródłowego, udało się autorowi, przy oszczędności artystycznych środków, zamknąć w tak krótkim zarysie dzieje Człowieka, którego gigantyczny trud całego życia przyczynił się do podźwignięcia, odbudowy i umocnienia zrębów państwa polskiego.

Lipiński pisze powściagliwie, rozważnie, bez przesadnej ekspresji, lecz jego prostota wymowniejsza jest i mocniej nas przejmuje, niż najbardziej strzeliste metafory i namaszczone frazesy. Karty książki tętnią uwielbieniem żołnierza, czcią partjoty, podziwem obywatela dla „największego na przestrzeni dziejów naszych Człowieka", lecz zarazem w niczem nie uchybiają prawdzie historycznej, obowiązującej dziejopisa. Lipiński pojmuje, że ze śmiercią Marszałka zamknął się okres wstępny dziejów Polski Odrodzonej, i stosownie do tego zachowuje w swych rozważaniach należytą perspektywe.

Dar syntetycznego rzutowania, umiejetna selekcja olbrzymiego materjału, jasność wykładu sprawiają, że książka daje pełny obraz wielostronnej pracy Marszałka, jako pioniera i bojownika niepodległości, komendanta Legjonów, Naczelnego Wodza armii, dalekowzrocznego dyplomaty, sternika nawy państwowej („Kromvell Polaków"), wreszcie Wielkiego Wychowawcy Narodu, a nawet znakomitego pisarza. Lecz przedewszystkiem poznajemy tutaj sylwetkę duchową Piłsudskiego, niezłomny hart jego woli, żelazna konsekwencję w działaniu, tajemniczy dar pozyskiwania sobie ludzi, podkreślanie na każdem polu wagi czynnika moralnego w życiu. W pięknym rozdziale „Żołnierze wobec Wodza" daje nam Lipiński klucz do zrozumienia kultu piłsudczyków dla Komendanta, serdecznych węzłów, łączących Piłsudskiego z tymi, którzy mieli zaszczyt i szczęście służyć walczyć i ginąć pod jego znakami.

Na czele każdego z jedenastu rozdziałów pracy umieszcza autor stosowne motto, wyjęte z pism Piłsudskiego, a sam wykład przeplata umiejętnie dobranemi, lapidarnemi ustępami z Jego książek, rozkazów, prelekcyj, które stanowią najlepszą ilustrację wywodów i oświetlają żywo poruszone w książce zagadnienia.

Ostatni rozdział doprowadza nas do naturalnego epilogu biografji, przedwczesnego zgonu Marszałka i zamyka się, jakby pełnym dramatycznego napięcia akordem, przepięknemi słowami pożegnania, które wypowiedział na Wawelu podczas uroczystości pogrzebowych Prezydent Rzeczypospolitej.

Lipiński, jako fachowy historyk i pisarz, pracujący w sferze bezpośredniego promieniowania ducha Piłsudskiego, zdaje się być najbardziej powołanym do wystawienia Wodzowi Narodu godnego naszej generacji pomnika biograficznego. Najlepszem jego kompetencji w tej dziedzinie świadectwem jest wydana obecnie książka, która czyni zadość tak dotkliwie odczuwanej potrzebie. Należy zatem gorąco pragnąć, by rzecz o Wielkim Marszałku zyskała najszersze rozpowszechnienie i pilnie była czytana zarówno przez dorosłych, jak szczególnie przez młodzież, która dużo z niej wyniesie rzetelnych korzyści.

T. L.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 29 grudnia 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Czy dojdzie do strajku w Anglji?

Wielki strejk węglowy angielski 1926 roku dobrze zanotował się w pamięci polskiej. Via zagłębia górnicze, dał impuls poprawie, która falowym ruchem przeszła przez całe gospodarstwo Polski Bezpośrednio **zasilił nasz bilans wymiany z zagranicą poważnym zasobem dewiz.** Dał nowe szlaki polskiemu wywozowi węgla, z których to szlaków niejeden stał się od tego czasu prawem nabytem. Sub specie upłynionego już niemal dziesięciolecia, da się powiedzieć, że strejk angielski w sposób istotny zaciążył także na przebiegu wydarzeń we wnętrzno-politycznych.

Nic też dziwnego, że **wiadomość, iż na styczeń jest w zasadzie proklamowany strejk węglowy w Anglji, wywołuje w Polsce silny rezonans.**

Czy do strejku dojdzie?

Niewątpliwie są bardzo poważne przesłanki, czyniące rozgrywkę w kopalniach brytyjskich **prawdopodobną.** — Opinja publiczna jest naogół po stronie górnika, ponieważ ogólną cechą gospodarczego układu angielskiego (podobnie jak w większości zresztą krajów, które leczą swą niedomoge reflacją, w przeciw stawieniu do tych, które ją leczą deflacją) — jest, że **zarobki nie nadążaja za cenami.** W górnictwie jest to samo. Pracodawcy, którzy już wyrazili zasadniczą zgodę na pewne wyrównania płac, nie chca ich precyzować. Nie chcą też uznać de jure reguły ogólno-państwowych taryf płac.

Rzad kategorycznie oświadczył w tych dniach, iż **o przewidywanych specjalnych gwarancjach zyskowności czy subsydjach dla kopalń, któreby umożliwiły podwyższenie płac, nie może być obecnie mowy.**

Jest jednak szereg przesłanek, które znów odwrotnie przemawiają **przeciw prawdopodobieństwu „wielkiego strejku“.** Faktycznie, ogólno-państwowe rokowania pracodawców i górników (po raz pierwszy od 10 lat), zaczeły się w zeszłym tygodniu. **Rząd współdziała w silniejszej kartelizacji węgla przez centralizację sprzedaży,** która podniesie ceny i umożliwi wyższe płace. Podobnego efektu spodziewają się po upaństwowieniu regaljów. Dawno wysuwany postulat stworzenia komisji dla podniesienia bezpieczeństwa pracy w szybach, jest urzeczywistniony. Szereg innych postulatów jest na drodze realizacji.

Czego wreszcie w Anglji pisać „nie wypada“, a co wydaje się nam w tej chwili bardzo doniosłem: **opinja nie dopuści zapewne do wybuchu strejku, o ile by W. Brytania miała znajdować się w tej chwili w obliczu wielkich komplikacyj międzynarodowych, na co się w tej chwili zapowiada.**

Jest więc niepewnem, czy wypadnie nam o roku 1936-tym pisać po paru latach. to co na wstępie napisaliśmy o roku 1926-tym. Niech nam będzie wolno dodać, że górnicy angielscy — nauczeni doświadczeniem — czynią obecnie duże wysiłki, aby zabezpieczyć sobie tyły — w górnictwie światowem. Nie jest też tajemnicą, że także i **wśród górników naszych zarysowały się pewne refleksy za biegów ich kolegów z za kanału.** Oczywista powodzenie tych zabiegów u nas i gdzieindziej, jest kwestją zupełnie otwartą, której tu nie zamierzamy przesądzać.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.90, styczeń 11.51, luty 11.38, marzec 11.25, kwiecień 11.18, maj 11.11—11.12, czerwiec 11.02, lipiec 10.93, sierpień 10.80, wrzesień 10.67, październik 10.55—10.56, listopad 10.55, grudzień 10.55.

NOWY ORLEAN. Loco 11.73, styczeń 11.50, marzec 11.23, maj 11.08, lipiec 10.90, październik 10.54, grudzień 10.50.

LIVERPOOL. Loco 6.441, grudzień 6.20, styczeń 6.21, luty 6.20, marzec 6.20, kwiecień 6.18, maj 6.16, czerwiec 6.13, lipieec 6.11, sierpień 6.04, wrzesieeń 5.97, październik 5.91, listopad 5.88, grudzień 5.87, styczeń 5.87, luty 5.86, marzec 5.84.

EGIPSKA. Loco 9.544, grudzień 92 6, styczeń 9.06, marzec 8.82, maj 8.64, lipiec 8.53, październik 8.43, listopad 8.26.

BREMA. Loco 14.08, styczeń 13.01, marzec 12.91, maj 12.86, lipiec 12.81, paźdz. 12.52.

Nie wszystko jest jeszcze w porządku

Wnioski samorządu gospodarczego w sprawie działalności organów skarbowych. — Należy zaniechać zbyt rygorystycznego stosowania egzekucyj i nieuzasadnionego dyskwalifikowania ksiąg

Art. 54 winien być uchylony

Nowopowstała komisja podatkowa przy min. skarbu otrzymała od samorządu gospodarczego **szereg wniosków dotyczących zmiany stosunku władz do płatników oraz zmiany niektórych rozporządzeń min. skarbu odnośnie księgowości** jako podstawy wymiaru podatkowego.

W zakresie powyższych postulatów na pierwszem miejscu wymienić należy **wniosek, dotyczący art. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej. Należy** Należy odstąpić —stwierdza samorząd gospodarczy — **od wymagania ujawniania odbiorców przy gotówkowych tranzakcjach hurtowych.** Przepis ten godzi w interesy legalnego kupiectwa i odstręcza od prowadzenia księgowości handlowej, gdy tymczasem intencją wszystkich przepisów winno być popularyzacja — drogą ulg i ułatwień — księgowości. Pozatem sprzedawca nie ma potrzeby i prawa legitymowania swego odbiorcy, to też **kupca nie może obciążać odpowiedzialność za to, iż kontrahent udzielił mu fałszywych informacyj co do swego nazwiska, względnie adresu.**

Dalsze dezyderaty samorzadu gospodarczego dotyczą **nastawienia niższych władz skarbowych wobec ksiąg handlowych.** Pomimo wyraźnych dyrektyw min. skarbu, dotyczących zwracania głównej uwagi na istotną wartość i rzetelność ksiąg z pominięciem niemających istotnego znaczenia formalnych usterek i braków, na terenie urzędów skarbowych, zwłaszcza prowincjonalnych, stosowana praktyka **budzi nadal daleko idące zastrzeżenia.** Konieczne jest wyraźne i zdecydowane zarządzenie wyższych władz skarbowych, że **dotychczasowe rygorystyczne dyskwalifikowanie rzetelnie i uczciwie prowadzonych ksiąg handlowych winno być zaniechane.** Ograniczeniu również winna ulec działalność skarbowych biur informacyjnych w zakresie **zbierania z ksiąg handlowych informacyj o płatnikach,** będących kontrahentami właściciela ksiąg. Zbieranie informacyj w ten sposób **należy ograniczyć** do tych wypadków, kiedy władze skarbowe chcą sprawdzić ściśle określoną okoliczność.

Zasadnicze znaczenie ma dezyderat samorządu gospodarczego, dotyczący systemu egzekwowania należności podatkowych. Podnosi on konieczność zerwania z nastawieniem tych organów skarbowych, które stosują w dalszym **ciągu bezwzględną a rujnująca egzekucję,** pomimo ujawnienia dobrej woli ze strony płatnika.

Należy też **zaniechać wyolbrzymiania prawdziwych czy rzekomych nadużyć skarbowych,** co do których dochodzenia podejmowane są na podstawie luźnych, niejednokrotnie anonimowych doniesień i informacyj. Wiadomości o wszczęciu tego rodzaju dochodzeń, często niemających dostatecznych podstaw, mogą **zaszkodzić dobremu imieniu podatnika.** Dalsze wnioski samorządu gospodarczego dotyczą przyśpieszenia załatwiania podań o ulgowa spłatę zaległości podatkowych.

Jakie ustawy

wchodzą w życie z dn. 1 stycznia

Z dniem 1 stycznia 1936 roku wejdzie w życie **szereg doniosłych ustaw i rozporządzeń,** które zostały wydane bądź to w drodze rozporządzeń Pana Prezydenta R. P., bądź też przez poszczególne ministerstwa.

Począwszy od Nowego Roku, zacznie obowiązywać **nowa ustawa podatkowa o państwowym podatku dochodowym.** Poza znaną już zmianą skali opodatkowania, ustawa ta spowoduje **skasowanie począwszy od 1 stycznia nadzwyczajnego dodatku kryzysowego.**

Moc obowiązującą zyskują również nowe **ulgi w podatku od lokali** przez zwolnienie lokali jedno- i dwuizbowych i umorzenie zaległości.

Wprowadzona będzie również od Nowego Roku **zmiana taksy notarjalnej,** która obniża opłaty przy drobnych aktach sprzedaży o 50 proc.

Ucieczka od franka trwa

Zwyżka walut złotych z wyjątkiem franka

Giełda warszawska notowała wczoraj **tendencję mocniejszą dla walut.** Poważną zwyżkę wykazała zwłaszcza **dewiza na Zurych,** której kurs podniósł się o dalsze 22 punkty do 172.70. Również dewiza na Amsterdam zwyżkowała dość znacznie, bo o 35 punktów do 360.35. Funt podniósł się o 2 punkty do 26.22. Natomiast **słabszą nieco tendencję miał dolar** (kabel), który zniżkował o 1/4 punkta do 5.31 i 3/8, **oraz frank francuski,** który stracił dalsze pół punkta i notowany był po 34.98.

Bank Polski płacił za funty 26.07, za dolary 5.29.

Łódzki rynek walutowy miał **tendencję całkowicie utrzymaną.** Notowano: funty — sprzedaż 26.20, kupno 26.10, dolar 5.30—5.28, dolar złoty 9.02—9.00, marka niemiecka 1.26—1.24.

Na rynku papierów **cokolwiek słabsza była poż. stabilizacyjna,** którą oddawano po 64.00, kupowano po 63.75. **Po zniżonym kursie notowano również poż. budowaną:** 41.00 w żądaniu i 40.00 w placeniu. Dolarówka 54.50 — 54.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 48.00 do 47.50.

Brak galanterji

z perłowej masy na rynku

Wskutek zmniejszonego importu japońskiej masy perłowej znacznie zmalała ostatnio podaż galanterji z tej masy, zwłaszcza guzików. Podaż stoi obecnie znacznie poniżej zapotrzebowania, co spowodowało poważną zwyżkę cen dochodzęcą do 50 procent.

Mocna tendencja dla wełny krajowej

Niedość staranne pielęgnowanie surowca obniża jego wartość

W Poznaniu odbył się XXII Jarmark Wełny, na którym przedstawiono do licytacji **113 partyj surowca wagi 43.725 kg.,** z czego sprzedano 106 partyj, wagi 39.182 kg., czyli 89.7 proc. **nadesłanych ilości.**

Tendencja była mocna, przyczem poszukiwane były wełny merinosowe A/B oraz wełny 12-miesięczne.

Pewne ilości dostarczonej na Jarmark wełny były **zanieczyszczone („zaobroczone“) niektóre partje nawet w takim stopniu, iż nie znalazły nabywców.**

Ponieważ wełna taka nie ma prawie żadnego znaczenia, gdyż zaobroczenia nie da się usunąć w żaden mechaniczny sposób, przeto rozważany jest projekt, by w **przyszłości wełn zaobroczonych wogóle nie przyjmować na Jarmark.** Wpłynełoby to niewątpliwie na hodowców w kierunku **staranniejszego pielęgnowania wełny** na owcach i oczyszczania jej przed strzyżą.

Ponadto z okazji Jarmarku stwierdzono, iż niektórzy handlarze wełny ofiarują hodowcom wyższe ceny, niż można otrzymać na Jarmarku, **wzamian za co domagają się wystawienia deklaracyj o krajowem pochodzeniu wełny na większą ilość kilogramów od istotnie zakupionej.** Ponieważ tego rodzaju machinacje traktowane są jako fałszerstwo dokumentów, podjęto kroki celem przeciwdziałania im.

Bilans Banku Polskiego

W ciągu drugiej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł. do 443,0 milj. zł. oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 1,0 milj. zł. do 22,3 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o 8,5 milj. zł. do 825,5 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 7,4 milj. zł. do 679,6 milj. zł. i stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 1,6 milj. zł. do 77,9 milj. zł. Natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 0,5 milj. zł. do 68,0 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 16.6 milj. zł. do 46,9 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ wzrosły, pierwsza — o 3,5 milj. zł. do 215,9 milj. zł., druga — o 11,2 milj zł. do 362,9 m. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 26,6 milj. zł. do 209,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 24,8 milj. zł. do 966,7 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 41,18 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 11 proc.

Martwy sezon w farbiarstwie zarobkowem

Zmniejszone tempo procesów zniżkowych

Łódzkie farbiarstwo zarobkowe znajduje się obecnie w okresie martwego sezonu. Uruchomienie w omawianej gałęzi przemysłowej jest obecnie stosunkowo bardzo małe; zarówno w dziale farbowania luźnych materjałów, jak i przędzy, fabryki czynne są od 3-ch do 4-ch dni w tygodniu. W stosunku do lat ubiegłych stwierdzić tu należy znaczne obniżenie się wskaźnika produkcji, co dotyczy w pierwszym rzędzie działu farbowania przędzy.

Producenci farbiarscy podnoszą, że produkcja obecna jest wysoce nierentowna. Otrzymują oni bowiem zamówienia przedewszystkiem na farbowanie kolekcyj i małych partyj towarów po tych samych cenach, jakie obowiązują przy farbowaniu dużych partyj, co przy sztywnych kosztach produkcji siłą faktu zmniejsza rentowność.

Charakterystycznem zjawiskiem na rynku jest pewne zahamowanie się obniżania cen, jakie pobiera się za farbowanie. O ile w stosunku do roku 1933 ceny w roku 1934 obniżyły się o blisko 20 proc., to w stosunku do rku ubiegłego ceny tegoroczne są niższe już tylko w granicach od 5 do 10 proc. Według opinji fabrykantów zwolnienie tempa procesów zniżkowych jest dowodem, że ceny doszły do granicy, której przekroczenie uczyniłoby produkcję całkowicie nierentowną i w konsekwencji musiałoby doprowadzić do jej zawieszenia.

Złoto ucieka z Włoch

„Petit Parisien“ dowiaduje się z Modany, że w ostatnich dniach pociąg pośpieszny z Rzymu do Paryża przewiózł ładunek 18 ton złota przeznaczony przez Bank Włoch dla Banku Francji. Zaznaczyć należy, że przy obecnej cenie złota, płaconej przez Bank Włoch — 15,5 lirów za 1 gram — ładunek ten ma wartość 279 milj. lirów.

Przesunięcie terminów losowań

poż. Inwestycyjnej

Ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu, według którego losowania 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej, które miały się odbyć w dn. 2 stycznia i 1-go kwietnia 1936 roku, zostają odpowiednio przesunięte na daty 5 stycznia i 5-go kwietnia 1936 r.

Plantacje bawełny we Włoszech

Próby ograniczenia importu. 100 tys. hektarów pod uprawę surowca. 50 mil. kg. bawełny z własnych zbiorów

Rzym, w grudniu.

Głównym celem, do którego zmierza kontrakcja włoska przeciw sankcjom jest zmniejszenie do minimum odpływu złota i obcych walut zagranicę. Usiłuje się to osiągnąć poprzez rygorystyczne ograniczenie spożycia produktów zagranicznych, obniżenie konsumcji tych wyrobów krajowych, których produkcja opiera się na obcym surowcu oraz poprzez możliwie szerokie zastępowanie surowca zagranicznego surowcem własnym.

W związku z tą akcją, zmierzającą do jaknajwiększego uniezależnienia się od zagranicy pod względem ekonomicznym, zwróciły kierownicze czynniki włoskie baczną uwagę **na bawełnę.** Surowiec ten ze względu na silnie rozwinięty, w dużym stopniu pracujący na eksport, przemysł tekstylny i na jego szerokie zastosowanie przy wyrobie materjałów wyłuchowych, **zajmuje w zapotrzebowaniu gospodarki włoskiej czołowe miejsce tuż** obok węgla, nafty i benzyny, rudy żelaznej. Dość powiedzieć, że Włochy sprowadzają rocznie przeciętnie **od 180 do 200 miljonów kilogramów bawełny,** w pierwszym rzędzie ze Stanów Zjednoczonych, potem Egiptu i Indyj na ogólną sumę od 700 do 800 miljonów lirów. Z drugiej strony Włochy **eksportowały** jeszcze w ubiegłym roku, mimo dającej się silnie we znaki konkurencji japońskiej, **przędzy i gotowych wyrobów bawełnianych za 450 miljonów lirów,** tak, że w rezultacie deficyt bawełniany bilansu włoskiego waha się w granicach od 250 do 350 miljonów lirów. Wskutek zamknięcia przez sankcje niemal wszystkich rynków zbytu, **wzrósłby on poważnie** nawet przy pewnem zmniejszeniu spożycia wewnętrznego. Aby zapobiec większemu wzrostowi salda ujemnego w bilansie bawełnianym, zastosowano na szeroką skalę **mieszanie bawełny ze sztucznym jedwabiem,** którego duży wywóz został uszczuplony przez sankcje oraz **spożytkowanie odpadków** i zniszczonych wyrobów bawełnianych. Wzmożono i zorganizowano ich zbiórkę i skup. Niezależnie od tego podjęto akcję zmierzającą **do rozwinięcia krajowej produkcji bawełny.** Plantacje jej w kolonjach, a mianowicie w okręgu Ganale w Somalji oraz Tessenei w Erytrei, mimo rozszerzenia powierzchni uprawnej, pokrywają jedynie drobną część zapotrzebowania. W wyniku badań i doświadczeń, prowadzonych od kilku lat przez Włoski Instytut Bawełniany, czynniki kierownicze doszły do przekonania, że **Włochy posiadają wszelkie warunki, zarówno glebowe, jak klimatyczne, dla rozwinięcia uprawy bawełny na dużą skalę.**

Rząd włoski rozwinął w szeregu okolicach, nadających się do uprawy bawełny energiczną akcję, **zachęcającą do produkcji tego surowca.** Szczególnie pozytywne wyniki dały te poczynania w okolicach Palermo. Kieruje niemi tam rolnicza stacja doświadczalna w Portici, przeprowadzając staranną selekcję nasienia, oraz udzielając rad i wskazówek, dotyczących techniki uprawy. **Wyprodukowana w tym okręgu bawełna ma przewyższać co do jakości amerykańską i zbliżać się do egipskiej.** Sankcje i konieczność zmniejszenia za wszelką cenę importu nawet tak niezbędnego surowca, jakim jest bawełna, dodały akcji, zmierzającej do zwiększenia tej produkcji, nowego potężnego bodźca. Wypracowano plan, przewidujący **rozszerzenie plantacyj bawełnianych we Włoszech do 100 tysięcy hektarów.** Urzeczywistnienie go zapewni produkcję roczną w wysokości **40 — 50 miljonów** kg., co stanowi połowę obecnego zapotrzebowania wewnętrznego. W ten sposób usamodzielnią się Włochy w poważnej mierze w dziedzinie surowca, który zajmuje we współczesnej gospodarce jedno z czołowych miesc.

R. N.



Jak wiadomo, w dniu 21 b. m. na redzie portu gdyńskiego zderzyły się dwa statki niemieckie wpływające do portu. Na zdjęciu połowa s/s „Otto Alfred Müller" zanurzona w wodzie. W sąsiedztwie holowniki ratujące tonący statek.

Tomaszów Mazowiecki

DWIE OSOBY ZATRUTE GAZEM.

Przy ul. Krzyżowej wydarzył się znów wypadek **zaczadzenia gazem świetlnym.**

Państwo Oxner, zamieszkali przy wymienionej ulicy pod nr. 3, wyjechali na święta, zaś mieszkanie pozostawili pod opieką swej kucharki. Zaprosiła ona na kolację świąteczną swą rodzinę.

Nagle dwie osoby zasłabły i stan ich pogarszał się z każdą chwilą.

Zaalarmowano lekarza, który stwierdził zatrucie gazem świetlnym. Jak się okazało, kranik od maszynki gazowej był odkręcony. Zaczadzonym lekarz udzielił pierwszej pomocy.

ZATARGI O KOMORNE NA TLE OBNIŻKI.

W związku z wejściem w życie ustawy o obniżce komornego, wyłaniają się konflikty pomiędzy stronami zainteresowanemi. Na wokandzie sądu znalazły się już sprawy z tej dziedziny.

Lokator, opierając się na ustawie, potrącił sobie 15 proc. przy wpłacie grudniowej za najem lokalu. Gospodarz odmówił przyjęcia kwoty, motywując swoje stanowisko tem, że lokal wynajął lokatorowi po cenie niższej, niż obowiązywała w roku 1914.

Punkt ciężkości tej sprawy tkwił w ustaleniu podstawowego komornego, od którego możnaby było zastosować obniżkę.

Dlatego też sąd na wniosek adwokata rozprawę przerwał, celem powierzenia ekspertom oszacowania lokalu.

Rozprawa ta wzbudziła wśród lokatorów wielkie zainteresowanie, gdyż na tem tle wynikać będą liczne spory.

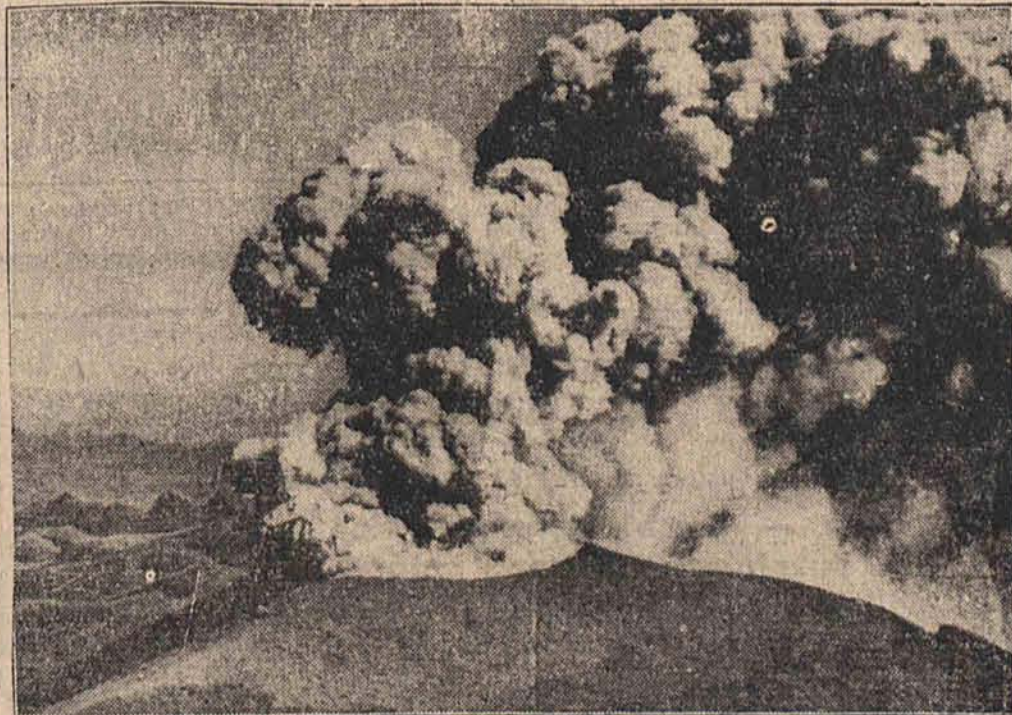
POD ZNAKIEM REDUKCJI CEN.

Tutejsze władze administracyjne przystąpiły do przeprowadzenia obniżki cen na wszelkie artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. W tym też celu nawiązały kontakt z przedstawicielami poszczególnych gałęzi handlu, by uzgodnić wysokość redukcji cen. Nowy cennik na mięso i wyroby masarskie został już ustalony i opracowany; cennik ten już obowiązuje i winien być wywieszony w każdym sklepie wyrobów masarskich dla orjentacji konsumentów.

Władze administracyjne zażądały również od piekarzy obniżenia cen. Dążeniem władz jest, by cena 1 kg. chleba była niższa niż w Łodzi, gdzie wynosi 24 gr.

Zdarzają się często wypadki, że właściciele sklepów pobierają za cukier - kryształ powyżej 1 zł. za 1 kg.

Wszyscy, którzy nie będą się stosowali do obowiązujących rozporządzeń i żądać będą wyższych cen, pociągani będą do odpowiedzialności karno - sądowej.



Fotograf prasowy uchwycił na objektyw swego aparatu wspaniały widok: wybuch wulkanu Asama, na wyspach japońskich.

Z piśmiennictwa

WIEŚ SZCZĘŚLIWA — **Marja Buyno-Arctowa.** — Wyd. II, 192 stronice, 42 rysunki Wandy Romeykówny. Barwna obwoluta L. Jagodzińskiego. M. Arct, 1935. Brosz. zł. 4.—.

Wieś, na której tle rozgrywa się akcja, niesłusznie nazywa się Szczęśliwą, raczej odwrotnie! Lecz znajduje się w niej dziecko „niczyje", w mroźną śnieżycę przyniesione przez wielkiego psa do chaty starej Agnieszki i ona to właśnie — owa Kasia Bajczarka wraz ze swą dorosłą przyjaciółką, młodziutką nauczycielką, świeżo do wsi przybyła, zmieniają ją stopniowo tak, iż staje się naprawdę Szczęśliwą.

Ta osnowa posłużyła autorce do stworzenia świetnego wizerunku zapadłej wioski. Wszystkie osoby działające są wiernie podchwycone z natury i to zarówno dzieci, jak i dorośli. Wskutek tego powieść odznacza się prawdziwem życiem oraz tryska szczerym, niewymuszonym humorem. Nieraz jednak autorka uderza w inne struny duszy młodych czytelników, dając sceny mocne i wzruszające.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 360.45 (+35), Bruksela 89.50, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.10 (+10), Londyn 26.22 (+2), Nowy Jork 5.31,13, Nowy Jork — kabel 5.31,38, Paryż 34.98, Praga 21.99 (+1), Sztokholm 135.20 (+10), Zurych 172.70 (+22). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 124, szyling austrjacki 98.50, korona czeska 19.15, frank francuski 34.96, frank szwajcarski 172.45, gulden gdański 99, liry włoskie 36.25, leje rumuńskie 2.66, pengö węgierskie 92.25, dinary jugosłowiańskie 11, łaty łotewskie 123.75, lewy bułgarskie 5.30, funty angielskie 26.22, palestyńskie 26.20, dolar got. 5.31,25, rubel złoty 4.74, dolar złoty 8.99, rubel srebrny 1.60, bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja dla akcyj była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96.25, Cukier 33 — 33.25 (— 25), Lilpopy 7.25. Drobna tranzakcja dokonana a nienotowana akcjami Ostrowieckiemi po 18.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja słabsza, przy większych obrotach jedynie 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 40.40 — 40.25 (—25), 4 proc. dolarowa 53.25 — 53 (—25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 111 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 63.75 — 64 — 63.88 (—25), odcinki po 500 dolarów 64.38 — 64.25 (—38), odcinki po 100 dolarów 66.75, listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 45.50 — 45.75 (+12), drobne odcinki 45.25 (—25), 5 proc. m. Warszawy nowe 53.25 — 53 (—75). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. konwersyjna 63.25, 8 proc. dillonowska 93.25, 3 proc. państwowa renta ziemska 67 — 68, odcinki po 100 złotych — 85, za 7 proc. warszawską dolarową magistracką chciano płacić 69.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.31 — 5.30, pożyczka stabilizacyjna 63.75 — 63.50, pożyczka inwestycyjna 110.75 — 110.25, dolarówka 53.50 — 53.25, pożyczka budowlana 441.90 — 40.50, Bank Polski 96.50 — 96.00. — Tendencja utrzymana.

Upadłości i układy

W dniu wczorajszym firma **Fabryka Pończoch Rudolf Schultz,** Spółka z ogr. odp. z siedzibą w Aleksandrowie k/o Łodzi, przy ulicy Kościelnej 32, złożyła do Sądu Handlowego podanie o otwarcie postępowania układowego.

Wskutek dużych strat na odbiorcach, poważnego zadłużenia i trudności, spowodowanych ogólną sytuacją gospodarczą, firma nie może pokryć swych zobowiązań i zmuszona jest do przeprowadzenia układu z wierzycielami.

Firma proponuje zapłatę swych długów w wysokości 40 proc., płatnych w ciągu dwuch lat w ratach półrocznych.

Podanie powyższe będzie rozpatrywane przez sąd w styczniu 1936 roku.

Wzrost zapasu złota

w Banku Francji

Opublikowany w dniu 19 bm. bilans Banku Francji za okres od 6 do 13 grudnia wykazuje **następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzedniem sprawozdaniem** (w miljonach fr.) **zapas złota wzrósł o 6.4 do 65.911,3;** obieg banknotów spadł o 841,5 do 80.817,8; natychmiast płatne zobowiązania wraz z obiegiem banknotów spadły z 95,826,7 do 95,326,5; stopa pokrycia wzrosła z 70,62 proc. do 71 proc.

Jest to **pierwszy bilans Banku Francji** od **szeregu tygodni, który wykzauje nieznaczny przypływ złota.** Przypływ ten został spowodowany m. in. przywozem kruszcu ze Szwajcarji.

Na fali radjowej

CAŁA POLSKA ŚPIEWA KOLENDY.

Wśród obfitego programu kolendowego, zorganizowanego przez Polskie Radjo na okres świąteczny, sporo miejsca wypełnia twórczość kolendowa artystyczna. W audycji dnia 29 grudnia o godz. 16.45 Pierwsze Warszawskie Koło Śpiewacze pod dyrekcją Tadeusza Czudowskiego, wykona szereg kolend Niewiadomskiego, Czudowskiego, Nowowiejskiego i Kazury.

„DZIWNE NASTROJE" NA FALACH ETERU.

Niedziela radjowa (29. 12.) o godz. 20.00 przyniesie audycję z płyt, która stworzy dziwne nastroje. Ryszard Tauber zachwyci swym pięknym, lirycznym, wysoce artystycznym śpiewem, Marlena Dietrich swemi niepokojącemi piosenkami, których nikt, tak jak ona śpiewać nie potrafi, Pola Negri swym nieposolitym czarem. Trzy odmienne indywidualności wystąpią w tej audycji płytowej.

„ZWIASTOWANIE" CLAUDEL'a W TEATRZE WYOBRAŹNI.

Paweł Claudel, dyplomata, ambasador Republiki Francuskiej w różnych krajach świata, jest wielkim poetą. Jest zarazem czystym reprezentantem katolickiego mistycyzmu, który przepoił krystaliczną poezją. Jeden z jego szczytowych dramatów — „L'annonce faite a Marie", ukaże Teatr Wyobraźni w dostrojonym do świąt Bożego Narodzenia fragmencie. Dyrektor Teofil Trzciński, który przygotowuje tę audycję na dzień 29 grudnia, godz. 13.30 oparł się na pięknym, niedrukowanym przekładzie Edwarda Leszczyńskiego. W słuchowisku udział biorą w czołowych rolach. Wioleny i Mary — [illegible] Zaklicka i Marja Strońska.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

POKÓJ umeblowany dla jednego e-went. dwóch panów do wynajęcia. — Wiadomość: Maniuszki 1 m. 13 od 2—4 i od 8 w.

POKÓJ dla pana odnajmę. Moniuszki 1. front 1-sze piętro m. 5. telefon.

POKÓJ 1-e piętro z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon dla pojedyńczej osoby do wynajęcia, Kościuszki 69 m. 8.

POKÓJ ładnie umeblowany, wygody telefon do wynajęcia. 11 Listopada 43, m. 3 front I piętro. Tel. 233-03.

POKÓJ, wszelkie wygody, telefon, do wynajęcia, Piotrkowska 254, front I-sze piętro.

DO WYNAJĘCIA pokój dla dwóch panów lub jednego z wszelkiemi wygodami. Zawadzka 9 m. 15.

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej do wynajęcia, Piotrkowska 82 m. 8. tel. 208-75.

PIĘKNY, słoneczny, frontowy pokój umeblowany, wszelkie wygody (łazienka), oddzielne wejście (odpowiedni dla małżeństwa). Żwirki 3 m. 1.

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia, Żeromskiego Nr. 11, m. 22.

Posady

BUCHALTER-bilansista, podatkowiec prowadzi księgi w przemyśle i handlu wszystkich systemów i uproszczone pod gwarancją uznania. Wynagrodzenie dostępne dla każdego interesu. — Wiadomość: Kon. od 2—4. Tel. 150-46.

BUCHALTER bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuję kaucją. Opłata przystępna, Leon Krell, Piotrkowska 79. m. 40. Telefon nr. 145-64.

ADMINISTRATOR, ustosunkowany w urzędach administracyjnych i skarbowych, przyjmie administrację domów w śródmieściu. Na żądanie złoży gwarancję hipoteczną, ewentualnie kaucję. Oferty do Admin. „Republiki“ sub. „Ustosunkowany“. 22

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie Wiadomość tel. 101-11.

TECHNICZKA-dent. samodzielna, młoda z średniem wykształceniem poszukuje posady. Ew. na prowincji. Of. do adm. „Warunki skromne“.

POSZUKIWANA pierwszorzędna krojczyni do eleganckiej pracowni sukien. Oferty pod „Samodzielna“.

POTRZEBNA wykwalifikowana kucharka. Zgłaszać się: Restauracja, Łagiewnicka 27 między 12 a 4 po południu.

POMOCNICA buchalterji. poszukuje posady za minimalnem wynagrodzeniem. Oferty „F“.

TECHNIK dentystyczny (techniczka) i praktykant (ka) poszukuje od zaraz. Oferty: „Zdolność“.

PRZYJMĘ pracę kierowniczki w pracowni bielizny damskiej, ewentualnie przystąpię do spółki. Oferty do niniejszego pisma sub: „Długoletnia praktyka“.

PRZYJMĘ posadę jako pomoc buchalteryjną lub inną pracę biurową. Mam dłuższą praktykę. Znam buchalterję. Piszę na maszynie. Oferty sub: „Maturzystka“.

DOŚWIADCZONA wychowawczyni z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje posady do dzieci w wieku od lat 3-ch w miejscu lub na wyjazd. Pomoc w nauce. Oferty „Doświadczona“.

TŁUMACZA (czki) listów angielskich poszukuję. Oferty „Agentura“.

INTELIGENTNA osoba, posiadająca 300 zł., może zarabiać do 100 zł miesięcznie w wydawnictwie intratnego czasopisma. Oferty dla B S.

RUTYNOWANA pielęgniarka poszukuje posady do niemowląt z dobremi świadectwami, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do administracji sub: „Sumienna“.

RUTYNOWANY sprzedawca branży kolonjalno-delikat. cukierniczej poszukuje odpowiedniego zajęcia. Referencje pierwszorzędne. Oferty „Inteligentny“.

ZDOLNA gorseciarka poszukuje pracy. Oferty do adm. pod „N“ lub dzwonić tel. 156-73, prosić pana N.

Kupno i sprzedaż

ODKURZACZ marki Protos okazyjnie do sprzedania, Magistracka 12 m. 11 od 11—4 pp.

SKLEP spożywczy przytem skład węgla i drzewa z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość Szosa Zgierska 82.

SKLEP galanteryjny natychmiast do sprzedania, b. tanio z powodu choroby. Kopernika 34. tel. 229-72.

„ELEKTROLUX“ sprzedam 11-go Listopada 37-a lewa oficyna III p. m. 8. g. 4—6.

KUPIĘ okazyjnie czarne futro karakułowe lub łapkowe w dobrym stanie, sub: O. H. 46.

Uzdrowiska

ZWARDOŃ, jedyne zimowisko zapewniające idealne śnieżne warunki. Tani pobyt w Pensjonacie „Szwajcarja“. — Komfort, woda bież. Dancing, radjo bibljoteka. Szkoła narciarska. Kursom zniżki. 19. I.

KOLONJA Narciarsko - turystyczna w Zakopanem pod kierownictwem Juljana Tuksa. Zapisy przyjmuje się na 2-gi turnus do dnia 30 b. m. w biurze Akademickiem ul. Piotrkowska 89, front II piętro, tel. 145-08, w godz. 17—21.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcyj i korepetycyj. Dokształca dorosłych. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Piotrkowska 37, m. 11, front III piętro, godz. 6—9 wiecz.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność matematyka, polski. Al. Kościuszki 13, m. 3. front. I piętro.

ABSOLWENTKA gimn. i szkoły handlowej poszukuje pracy biurowej, buchalteryjnej lub sekretarki za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do „Republiki“ pod „F. M.“.

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela korepetycji, specjalność: polski, niemiecki (prace maturalne i magisterskie) matematyka. Of.: „Wykwalifikowana“.

BUCHALTERJI (pełny kurs teorji z praktyką) wyucza b. kierownik Kursów Handlowych, buchalter na stanowisku. Leon Krell, Piotrkowska 79. m. 40. Tel. 145-64. Opłata bardzo przystępna.

STUDENTKA rutynowana korepetytorka udziela lekcyj. Specjalność: polski, hebrajski, łacina. Dzwonić 223-57. Ceny przystępne.

STUDENTKA z Włoch (Toskanja) udziela lekcji języka włoskiego metodą skróconą. Gdańska 61, m. 14, I p.

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Literatura, gramatyka, konwersacja. Kurs gimnazjalny, przygotowanie do matury. Traugutta 6. portier wskaże.

POLONISTKA, mgr. fil. udziela lekcyj języka (specj. cudzoziemcom) i literatury polskiej. Przygotowuje do matury. Andrzeja 24. m. 7. tel. 179-66.

STUDENTKA udziela lekcyj w zakresie szkół średnich. Przyjmę również półkondycję, jakiekolwiek zajęcie półdniowe. Tel. 108-34.

ZA 8 ZŁ. miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterji, stenografji, korepetycji, pisania na maszynie. Kilińskiego 50, m. 45 poprz. of.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

POSZUKUJĘ gorseciarki do założenia wspólnego salonu. Oferty sub: „H“.

PULLOWERY damskie i męskie oraz kostjumy na drutach pg. ostatnich modeli wykonuję po cenach przystępnych, ul. Zamenhofa 4, m. 1 parter.

ISTNIEJĄCA szkoła prywatna powszechna z judaiką poszukuje spólników celem założenia Gimnazjum Kupieckiego. Oferty sub: „Nauczyciele Gimnazjalni“ do biura Fuchsa, Piotrkowska 87.

25.000 ZŁOTYCH pożyczki poszukuję. Procent pewny i stały. Gwarancja Apteka. Oferty do administracji „Republiki“ pod „25.000“.

TAŃCÓW towarzyskich w grupach i indywidualnie wyucza Szkoła Tańców R. Trinkhausa, ul. Andrzeja 17, telef. 207-91.

AKUSZERKA przyjmuje od 3—5, Zawadzka 29 m. 22. Dyskrecja.

8-mio MIESIĘCZNY chłopiec niechrzczony do oddania na własność, Narutowicza 23 fr. I p. m. 4.

SNOWADŁA poszukuję do wydzierżawienia. Oferty sub: „Konusowe“.

LEKARZ-DENTYSTA rutynowany, poszukiwany. Oferty sub: „Spólnik“ do administracji.

WŁAŚCICIEL inteligentny, pozna przystojną, miłą inteligentną panią, dla przyjemnienia wolnych wieczorów. — Oferty proszę nieanonimowe do administracji sub: „Dyskrecja“.

MÓWIĄ, żem przystojny, wesoły, poznam w celu towarzyskim młodą i elegancką. „Zeterha“.

Matrymonialne

PANI z lepszych sfer pragnie poznać starszego zamożnego pana izr. Łaskawe zgł. do „Rep.“ sub: „Ruth K.“.

SWAT-KA, mający dostęp do inteligentnych żydowskich sfer złoży oferty sub: „W. W.“.



...nieje się i jest wesołe, gdyż ...est zdrowe. Jecorol wzmac... ...a kości, sprzyja wzrostowi, ...apobiega krzywicy, ...zmacnia ogólnie dając ...poprawę zdrowia.

JECOROL ...UKOWSKIEGO
ZAMIAST TRANU

...ELSKIEGO konwersacji i litera... udziela rutynowany nauczyciel. ...awadzka nr. 21, m. 8-a, front, co... ...nie zastać od godz. 4—8 po poł.

INSTYTUT KOSMETYCZNY
Sława
Piotrkowska 175. Tel. 138-76
przyjm. od 10—2 i 4—8.
KURACJE ODMŁADZAJĄCE METODĄ HORMONOWĄ. — Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Upiększenia dzienne i wieczorowe.
SOLUX-LAMPA KWARCOWA.

LABORATORJUM
ANALIZ LEKARSKICH
HIGJENA
czynne cały dzień. Gabinet światłoleczniczy: lampy kwarcowe (do wypożyczenia), solux, djatermja i kąpiele elektryczne.
GDAŃSKA 31-a, parter, tel. 192-64
Ceny lecznicowe.

Do akt Nr. XII Km. 2121/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10-go stycznia 1936 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasa ogniotrwała, 3 biurka, wóz, koń, 1500 ramek drewnianych do towarów, kopjał ze stołem, 100 kg. anyloforu, 4 krzesła, 1 fotel, 1 taboret, 2 etażerki i 1 lampa biurowa, oszacowanych na łączną sumę zł. 575, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 grudnia 1935 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.



PRZETARG.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi zamierza kupić w drodze nieograniczonego przetargu:

5.000 kg. mydła,
60.000 kg. mąki pszennej 0000 65 proc.
15.000 kg. grochu „Victoria" I gat.
15.000 kg. kaszy jęczmiennej I gat.
5.000 kg. kaszy pszennej-manny,
10.000 kg. słoniny,
300 kg. margaryny „Amada",
500 kg. torebek różnych maszynowych różnej wielkości,
200 kg. torebek różnych ręcznych.

Oferty na piśmie wraz z dołączeniem próbek na dostawę wszystkich wymienionych artykułów lub pojedyńczych, należy składać w biurze Oddziału łódzkiego ul. Podleśna 6 do dnia 4-go stycznia 1936 r. godz. 10-ej.

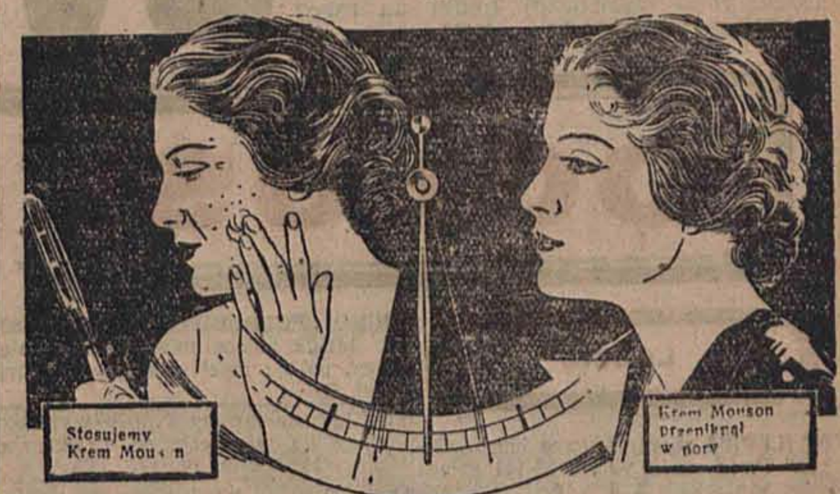
Na transporty dostarczone koleją Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi udzieli 50 proc. zniżek kolejowych.

Ceny należy traktować po uwzględnieniu zniżki kolejowej 50 proc. loco magazyn w Łodzi, posiadający bocznicę kolejową.

Bliższych informacyj można zasięgnąć w biurze Oddziału ul. Podleśna 6 w godzinach 8—15 tel. 215-71.

WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRACY
Oddział w Łodzi.

Momentalne działanie podskórne



w parę sekund potem

Podskórne działanie kremu Mouson rzuca się w oczy odrazu: momentalnie znika w porach skóry!

Krem Mouson wygładza i matuje naskórek, dostarcza tkankom odżywki, wpływającej na ich odbudowę pod skórą.

Życiodajne składniki kremu przenikają do komórek, oczyszczają je, nadają im prężność i jędrność. One też w krótkim czasie odnawiają spierzchłą, szorstką, zniszczoną skórę.

Przed użyciem kremu Mouson należy dokładnie oczyścić skórę mydłem Creme Mouson.

CREME MOUSON

FIRANKI STORY, KAPY, SERWETY ręcznej roboty poleca po cenach konkurencyjnych **L. WALDMAN** Śródmiejska 22 tel. 186-77
UWAGA: Siatki w różnych kolorach

...upujcie ...go źródła ...zki dziecięce ...ka metalowe ...erace ...lane i sprę... „Patent" ...maczki ...fabrycznym składzie „OBROPOL" ...kowska 73 ...podwórzu.

Kosmetyka Toaletowa
W ŁODZI, w gabinecie
Dr. med. M. LEWINSONOWEJ,
PIOTRKOWSKA 88, tel 143-63.
prof. CELINY SANDLER
dnia 31 b. m. osobiście będzie wykonywała
SYLWESTROWE ZABIEGI UPIĘKSZAJĄCE.
Uprasza się o wcześniejsze zamawianie godzin.
CENY PRZYSTĘPNE.
PORADY BEZPŁATNE.



REFORMACKIE pigułki z marką **ZAKONNIK**
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są **łagodnym środkiem przeczyszczającym.**
Użycie. 1 do 2 pigułek na noc.
Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM".

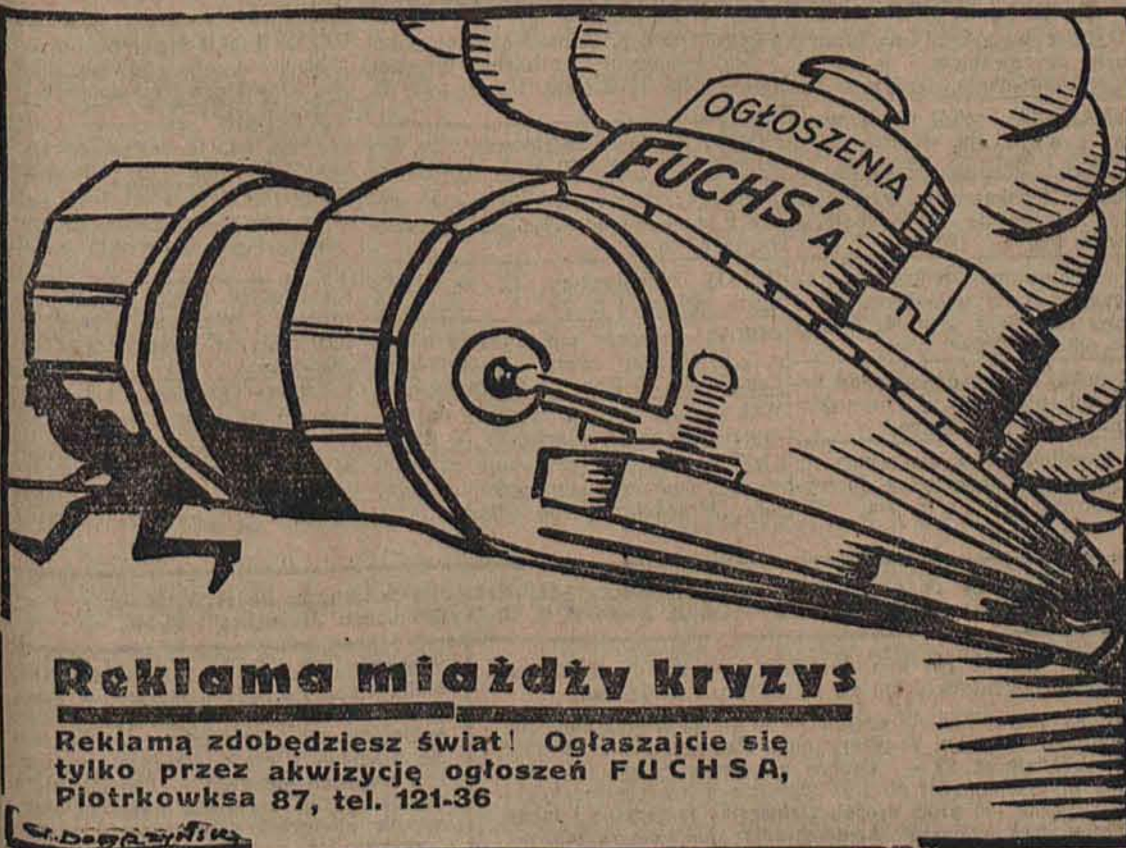
Pensjonat dla dorosłych
S. Gurewiczowej
KOLUMNA, willa „CARLTON"
tel. Nr. 10
w Łodzi 128-99 od 3—5.
Willa skanalizowana, rzęsiście oświetlona. W pokojach bieżąca woda.
Zgłoszenia od 3—5.

SKŁAD KONSYGNACYJNY!

Poważna firma importowa pragnie otworzyć w Łodzi
SKŁAD KONSYGNACYJNY.
Znajomość branży zbyteczna, ponieważ kierownictwo obejmie fachowiec, delegowany przez firmę.
Osoby, posiadające kapitał i gwarancję bankową lub hipoteczną od 50.000 zł. zechcą złożyć ofertę sub „Import" do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 87.

OGRODNICTWO „MARYSIN"
PIOTRKOWSKA 76, tel. 112-26,
...eca Sz. KLIJENTELI kwiaty najprzedniejszych gatunków cięte, doniczkowe — hodowli własnej i zagranicznej, wiązanki ślubne, kosze oraz wieńce z kwiatów ...ych, preparowanych i metalowe PO CENACH B. PRZYSTĘPNYCH.

Pewność zdrowia - skarb to duży
„OLLA" wiecznie Ci posłuży!
„OLLA"
„Gum..?



BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
„PROMIEŃ"
ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81)
TEL. 112-98.
Przyjmuje na rok 1936 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na **prenumeraty czasopism i dzienników** miejscowych i krajowych oraz na **francuskie i angielskie.**
Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50—4

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Do akt Nr. XII Km. 2121/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10-go stycznia 1936 roku o godz. 14-ej w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu pokojowego, pomocnika do kredensu, zegara w szafce stojącej, futra z kołnierzem wydrowym i 2-ch garniturów męskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.030.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 grudnia 1935 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. XII Km .2471/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go stycznia 1936 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: sześciu maszyn pończoszniczych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 grudnia 1935 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. XII Km. 3392/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go stycznia 1936 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, kredensu pokojowego, pomocnika do kredensu, zegara w szafce stojącej, szafy z lustrem i 2-ch nocnych szafek, oszacowanych na łączną sumę zł. 820.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 grudnia 1935 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Do wynajęcia natychmiast
5-POKOJOWE MIESZKANIE frontowe z wszelkiemi wygodami w domu przy ulicy Przejazd 30. — Bliższe informacje codziennie u administratora domu, tamże od godz. 9—10 rano i 3—4 po południu lub telefonicznie 249-45.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Tekla Abkinówna
PIANISTKA - PEDAGOG
wznowiła lekcje gry fortepianowej.
Warunki b. przystępne.
ul. BEDNARSKA Nr. 24.
Blok I kl. 4. m. 45; tel. 241-35 (od 3—5-ej)

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka **9**
Wejście p. bramę

KUPIEC
dobrze obeznany warunkami Śląska, poszukuje od zaraz pierwszorzędne zastępstwa w branży pończoszniczej, rękawiczniczej, dzianej i t. p. — Referencje pierwszorzędne. Gwarancje na żądanie. — Oferty pod „Zaraz".

POLOWANIE
trzy tysiące morgów do wydzierżawienia. — Majątek Wielgie, poczta Ostrówek, Województwo Łódzkie.

ZGUBIŁAM kolczyk z koralem w okolicy Zielonego Rynku, znalazca proszony zwrócić za wynagrodzeniem, Kubasiewicz, Przejazd 39.

WESOŁE MIASTECZKO
Redez-vous wytwornej Łodzi na rzecz „UZDROWISKĄ" w Filharmonji

Sylwester

Dnia **31** grudnia. Początek o godz. 11-
Moc atrakcyj. Koło szczęścia. Pier
szorzędne orkiestry. **Tani bufe**
Bilety ulgowe po **3** zł. do otrzyman
w sklepach **„PLUTOS". Piotrkow**
ska 17, 55, 105.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

NAJLEPIEJ zorganizowane biuro „Geguz" Piotrkowska 62 tel. 17-111 poleca mieszkania 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7. Zł. 20.— pokoje umeblowane i garsoniery.

POKÓJ umeblowany, frontowy I-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obejrzenia od 12—5 godz. 4

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami, telefonem, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 89. m. 4. 31

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny, umeblowany pokój w centrum miasta, vis-a-vis Grand-Hotelu, z wszelkiemi wygodami (telefon, łazienka etc.) — Obejrzeć od 11—2 pp. Piotrkowska 70 m. 4. 29

2—6 POKOJOWE mieszkania na parterze natychmiast do wynajęcia, Narutowicza 44, Piramowicza 15. 29

POSZUKUJĘ pokoju w centrum miasta z wszelkiemi wygodami (łazienka, telefon). Oferty sub: „P. H.".

4 — 5 POKOJOWE mieszkanie 3 p. front, komfortowo wyremontowane z wszelkiemi wygodami oraz 2 sklepy. 6-go Sierpnia 30, od zaraz do wynajęcia. 30

UMEBLOWANY pokój z wszelkiemi wygodami, 11 Listopada 37-a m. 9 do 11-ej rano od 3—6.

ELEG. UMEBLOWANE 1—2 pokoje, telefon, łazienka, również na kancelarję i przyjezdnych, Piotrkowska 81 front, I p.

ODNAJMĘ pokój balkonowy, umeblowany z łazienką. Wejście niekrępujące, Gdańska 76, II p. m. 47.

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju w czystym domu, niekr. wejście, z meblami lub bez. Of. sub: „Centrum".

2 POKOJE poszukiwane w śródmieściu dla małżeństwa samotnego, umeblowane (lub częściowo), ze wszelkiemi wygodami z telefonem i używalnością kuchni, przy intelig. rodzinie. — Dzwonić 260-01, 10—12, 4—6.

SKLEP z oknem wystawowem w okolicy od Śródmiejskiej do Andrzeja poszukiwany. Oferty sub: „Sklep 10".

LOKAL dwuizbowy nadający się na sklep lub mieszkanie prywatne Zakątna 25 — do wynajęcia od gospodarza, dozorca wskaże.

CENTRUM. Pokój umeblowany, wszelkie wygody, telefon, niekrępujący, z utrzymaniem jednej — dwum osobom, Piotrkowska 55 m. 8.

ŁADNIE umeblowany, słoneczny pokój, wejście niekrępujące, wynajmę inteligentnemu panu, Żeromskiego 25, II p. front, m. 7.

SALA fabryczna 150—200 m.² nowoczesna żelbetonowa centr. ogrzewanie, do wynajęcia, Cegielniana 40, telefon 210-90.

ELEGANCKI pokój, gabinetowe urządzenie, niekrępujące wejście, telefon, wszelkie wygody do wynajęcia, Przejazd 30 m. 22.

2-POKOJOWE ładne mieszkanie z kuchnią i wszelkiemi wygodami w czystym domu poszukiwane. Oferty sub: „RMR".

POKÓJ z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Śródmiejska 39 m. 60.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, wejście niekrępujące, ulica Żeromskiego 1, mieszkanie 15 front.

DUŻY umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie wynajmę kulturalnym osobom. Wszelkie wygody. Telefon. Pierwsze piętro, Niekrępujące wejście, Południowa 18 m. 30 12—4.

BIURO „POLRUCH" Piotrkowska 83, tel. 141-02 poleca mieszkania, lokale, domy, pokoje umeblowane, garsoniery od zł. 20.—

POKÓJ umeblowany świeżo wyremontowany do wynajęcia od 1 stycznia, Wólczańska 63 m. 19.

ODDAM pokój wraz z nowemi meblami, Piotrkowska 7, front II piętro m. 9.

DWUOKIENNY pokój umeblowany dla pojedyńczej osoby do wynajęcia, Piramowicza 9 m. 6.

POKÓJ słoneczny umeblowany, telefon, ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia, Żeromskiego 41 m. 5 front.

DUŻY pokój i ładny umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Południowa 31. Wiadomość u dozorcy.

SOLIDNIE umeblowany pokój przy rodzinie lekarskiej do wynajęcia od 1-go stycznia, wygody. Oglądać od 11—4, Andrzeja 32, m. 5, tel. 173-66.

SŁONECZNY pokój z meblami lub bez do wynajęcia, Piotrkowska 132 m. 20.

POKÓJ umeblowany świeżo wyremontowany, wszelkie wygody, wynajmę, Zawadzka 49, front 3 piętro, Dorfman.

CASINO

We wtorek, dnia 31 grudnia r. b. o godz. 12-ej i 2-ej w nocy

WIELKI FESTIVAL HUMORU, MUZYKI I TAŃCA

SYLWESTER NA WESOŁO!!

Przebojowa rewja dowcipu, brawurowych monologów, melodyjnych piosenek i porywających tańców.

UDZIAŁ ZNANYCH ARTYSTÓW SCEN WARSZAWSKICH.

VARIA ŁASKA
fenomenalna pieśniarka, gwiazda zagranicznych teatrów rewjowych
TADEUSZ WOŁOWSKI
autor - recytator i conferencier
CZESŁAWA CELIŃSKA
w swojm repertuarze
duet GONDA et IRENA
atrakcja music - hallów zagranicznych
DIDI SPASSOWA
fenomenalna tancerka bułgarska
duet NEY
najlepszy polski duet akrobatyczny
XSENIA NIKONOROFF
tańce charakterystyczne
JERZY LUBICZ
humorysta
RENA KORSZÓWNA
wodewilistka
MIECZYSŁAW WALEWSKI
pieśniarz
SONJA MILSKA
tańce charakterystyczne
STANISŁAW STAŃSKI
piosenkarz

Na zakończenie programu najweselsze fragmenty z filmu

MANEWRY MIŁOSNE

Mankiewiczówna — Halama — Zimińska — Żabczyński — Sielański.

Ceny miejsc od zł. 1.50 do zł. 4.
Bilety w kasie kina „CASINO".

cały świat w ręku

JAK USŁYSZYSZ TO CI SIĘ SPODOBA
JAK ZOBACZYSZ TO KUPISZ

TEKAFON
RADJO
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Poszukuje się

do Domu Agenturowego

poważniejszego sprzedawcy

obznajmionego z przemysłem łódzkim
Pożądana jest znajomość języka angielskiego.
Oferty pod „Nr. 17" do administracji.

2—3 POKOJOWE mieszkania z wygodami, słoneczne do wynajęcia, Al. Kościuszki 41, dozorca.

WYGODNE miejsce do spania dla panów izraelitów, tamże do oddania pokój frontowy, Kilińskiego 39, m. 18.

POKÓJ frontowy 2 okienny umeblowany z wygodami dla małżeństwa do wynajęcia, Mielczarskiego (Szkolna) 16 m. 8 f. 2 p.

ODDAM duży pokój bez mebli z używalnością kuchni przy izraelickiej rodzinie, Piotrkowska 92 m. 87.

ŁADNY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia, Piotrkowska 62, lewa ofic. I wejście, m. 14.

CIEPŁY, słoneczny, umeblowany pokój frontowy w czystym domu do wynajęcia dla pana; ewent. utrzymanie. Telefon. Zawadzka 15, m. 7.

3 POKOJE z wygodami na biuro z centralnem ogrzewaniem nadaje się dla lekarza, adwokata, Andrzeja 6.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany słoneczny z wygodami, wejście niekrepujace, Aleja I Maja Nr. 35 m. 36.

SŁONECZNE 4 pokojowe z wszelkiemi wygodami mieszkanie do wynajęcia, Piotrkowska 200, tel. 182-98.

POKÓJ umeblowany I piętro z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Dowborczyków (Juljusza) 4 m. 4, Telefon 110-50 — od 5/I 1936.

ODDAM pokój umebl. dwuokienny zaraz panu lub małżeństwu, Żeromskiego 4 front I p. u gospodarza.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem dla samotnego pana do wynajęcia, Żeromskiego 39, m. 7-a.

FRONTOWY b. ładny 2 okienny pokój z niekrępującem wejściem, łazienka, telefon dla 1—2 osób; Południowa 42, m. 5.

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia, Legionów 30 m. 7, II piętro.

POKÓJ umeblowany słoneczny, ciepły u samotnej do wynajęcia, Sienkiewicza 67 m. 60.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Sienkiewicza 34 m. 23.

POKÓJ słoneczny umeblowany niekrępujące wejście zaraz do wynajęcia, Cegielniana 19 front III piętro m. 7.

MAŁY pokój telefon, wygody do wynajęcia od zaraz, Pomorska 30 m. 2.

URZĘD. bankowa poszukuje w śródmieściu umeblowanego pokoju. Oferty sub: „Urzędniczka" do administracji.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe ora duży sklep z wszelkiemi wygodami. Czyns. Gaz, elektryczność, łazienka. bloków niski. Park miejski pośród . Nieruch. Wiadomość: Administracja Nr. 2 mości Z. U. S. ul. Bednarska Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 1

DO WYNAJĘCIA pokój z wszelkiem wygodami, telefonem (dla pana), Sienkiewicza 9 m. 10 front.

1 LUB 2 UMEBLOW. pokoje, ewentualnie z poczekalnią, telefonem dla małżeństwa lub 2 panów do wynajęcia, Narutowicza 32, m. 10 od 3—5 po południu.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, dwu okienny odnajmę panu, Piłsudskiego 7 Rauchman 9—11 3—8 wiecz.

POKÓJ umeblowany dla solidnego Pa na do wynajęcia, Narutowicza 40, m. 19. —

3 i 2 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia Przejazd 39, Wiadomość u gospodarza

POKÓJ od zaraz do oddania ewent. z używalnością kuchni, Gdańska 35 17 od 12—8.

EWANGIELICKA 5 do wynajęcia zaraz mieszkanie 5 lub 6 pokojowe kuchnią i wygodami front. Wiadomość u właściciela tel. 179-70.

1 POKÓJ frontowy na parterze do wynajęcia wprost od gospodarza przystanku tramwajowego Nr. 3, Wł dzimierska 14, informacje na miejscu

LOKAL fabryczny do wynajęcia w ca łości lub częściowo. Wiadomość Li wa 33.

Kupno i sprzedaż

OKAZJA! Stołowy pokój prawie n wy, lampa oraz dwupłomienna masz ka gazowa okazyjnie do sprzedania Pomorska 41-a m. 64.

TANIO do sprzedania od zaraz sy ka prawie nowa. Dzwonić 132-54.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych m bli za gotówkę i na dogodnych wa kach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

KUPIĘ okazyjnie 2 fotele klubo kryte skórą. Oferty do Republiki „E. B."

MAŁA KOBIETKO CZY WIESZ, urzędnicy (czki) otrzymać mogą wypłaty damskie, męskie płaszcze brania, swetry, pulowery, szlafro pijamy. Wełniane, jedwabne, baw niane towary, flanele, firanki, tiul, ka, biały towar, torebki, paras pończochy, skarpetki, obuwie, śnie ce, damska i męska bielizna, Leon baszkin, Kilińskiego 44. Najodpo niejsze podarunki.

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie sprzedam tanio, 11-go Listopada r. II p. m. 8.

REZERWOAR o pojemności 7 tys. z blachy 6 m/m nitowany do sprze nia, Kilińskiego 85 u dozorcy.

CZYTELNIA dobrze prosperująca centrum miasta do sprzedania od raz. Zgłoszenia sub: „Prosperują

PERFUMERJA w centrum miasta sprzedania tanio, zaraz. Oferty do ministracji „Republiki" pod „Per merja".

KALANDER kupię z wałkami pa rowymi i żelaznymi, szerokości 1 2000 mm., lub same wałki. Oferty „Kalander".

PIANINO Thürmer' o ładnym ton dobrym stanie sprzedam, Zamenho m. 15 — parter.

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do cia damską „Singera" Piotrkowska m. 55.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.